

# GŁOS PORANNY

**DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI**

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

**Cena 20 groszy**

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Ś. p. Śl. Przeździecki



zmarły ambasador R. P. przy rządzie włoskim w Rzymie.

## Pochód głodowy wstrzymany

### Zamiar szturmu na Kapitol i Białą Dom U bram Waszyngtonu policja rozproszyła uczestników marszu

**NOWY JORK, 5 XII.** — Pierwsze oddziały „pochodu głodnych”, ciągnące ze wszystkich części Stanów Zjednoczonych, dotarły DO GRANIC MIASTA WASZYNGTONU. Pierwsi uczestnicy pochodu, w liczbie 3.000, przybyli przeważnie Z ŻONAMI I DZIEĆMI,

częściowo na samochodach, częściowo pieszo. Skonsygnowana w wielkiej liczbie policja utworzyła za miastem tyraljere i zatrzymała pochód, nie wpuszczając go do wnętrza miasta. Wszystkich uczestników marszu skierowano do zniszczonych baraków wojskowych w lesistej okolicy Meigs. Wyżywieniem ich zajęła

się specjalna organizacja dobroczynna. Jeden z przywódców pochodu oświadczył dziennikarzom, że rozpacz bezrobotnych jest tak wielka, że KAPITOL I BIAŁY DOM BEZWZGLĘDNIE WZIĘTE BĘDĄ SZTURMEM, jeżeli żądania bezrobotnych nie będą uwzględnione, albo gdy

Hoover sprowadzi wojska na ulice Waszyngtonu. Dziś oczekiwane jest przybycie DALSZYCH KILKU TYSIĘCY uczestników pochodu głodnych. Na jutro przewidziana jest wielka demonstracja przed Kapitołem, gdzie zbiera się kongres i przed siedzibą prezydenta w Białym Domu. Władze przedsięwzięły w celu środki ostrożności. Żołnierzom wstrzymano urlopy świąteczne.

W koszarach w pogotowiu szermowem stoi 10.000 żołnierzy, z których 1.000 uzbrojonych jest w SPECJALNE PAŁKI GUMOWE dla rozpędzania zblegowisk. Liczba policjantów zwiększona została do 1.750 ludzi. Na wypadek wystąpienia

**POLICJA UŻYJE BOMB ŁZAWIĄCYCH.**

WASZYNGTON, 5, 12. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). Wobec ostrych zarządzeń policyjnych, marsz głodnych na Waszyngton został wstrzymany. Większość uczestników marszu rozbiegła się i nie ma mowy o pochodzie na Kapitol i Białą Dom.

### Trocki w Belgji

**ANTWERPJA, 5 XII. (PAT).** Wczoraj wieczorem przybył tu drogą morską Trock. Władze wydały bardzo surowe zarządzenia, nie pozwalając nikomu zbliżyć się do okrętu, na którym się znajdował. Otoczeniu Trockiego zabroniono wysiadać na brzeg. Dziś rano Trocki odjechał ma do Dunkierki.

### Pogrzeb b. min. Moszczeńskiego

**LWÓW, 5, 12. (PAT).** W dniu dzisiejszym odbył się tu pogrzeb ś. p. Jana Moszczeńskiego, byłego ministra poczty i telegrafów, zmarłego we Lwowie.

## Ucieczka armji powstańczej Po klęsce, zadanej jej przez japończyków, przeszła granicę sowiecką

Generał ze sztabem internowany w pociągu przez G.P.U.

**MOSKWA, 5 XII. (PAT).** — Szczegóły ucieczki armji powstańczej gen. Su-Ping-Wena na terytorium sowieckie są następujące: W nocy z 4 na 5 grudnia chiński komendant wojskowy stacji Mandżuli zażądał od naczelnika stacji przygotowania kilku eszelonów, celem wyjaz-

du do Z. S. R. R. Wobec odmowy żołnierze chińscy zajęli wagony siłą i opuścili terytorium mandżurskie, zabierając ze sobą stukilkudziesięciu japończyków i obywateli mandżurskich, jako zakładników. Część wojska przełaziła granicę sowiecką piechotą.

Ucieczka powstańców chińskich trwa. Gen. Su-Ping-Wen został z całym swym sztabem internowany w pociągu przez G. P. U. pod stacją Maciejewskaja. Wszystkich rozbrojono.

Zakładnicy japońscy i mandżurscy będą mieli zapewniony powrót do Japonji lub Mandżurji.

Ucieczka generała Su-Ping-Wena wg. nieoficjalnych doniesień nastąpiła skutkiem druzgocącej klęski, zadanej mu przez wojska japońskie w okolicy Hailaru.

## 9 studentów skazanych na 2 miesiące aresztu

**WARSZAWA, 5, 12. (PAT).** — W dniu 5 b. m. odbyła się rozprawa karno-administracyjna w sta rostwie grodzkiem - śródmieście nad zatrzymanymi w czasie manifestacji w dniu 3 b. m. studentami. Z pośród 23 zatrzymanych o-

sób następujące zostały skazane: Iwanowski A. A., Szymoniewski F., Orzechowski J., Fiszer T., Fiszer J., Starzyński Cz., Stobnicki J. i Pruszyński J. na karę grzywny 2.000 zł, z zamianą na 60 dni aresztu.

### 2.800 tysięcy bezrobotnych w Anglii

**LONDYN, 5, 12. (PAT).** Liczba bezrobotnych na dzień 21 listopada r. b. wynosiła 2.799.900 osób czyli w porównaniu z ilością osób w dniu 24 października wzrosła o 52.800.

### Fortyfikowanie Prus Wschodnich

**KRÓLEWIEC, 5, 12. (PAT).** — Prace nad fortyfikowaniem „trójkąta heilsberskiego” są prowadzone w przyspieszonym tempie. Wedle doniesień prasy, zużyto w kilku ostatnich miesiącach 7.000 wagonów cementu. Przy pracach zatrudnionych jest stale około 3 tys. robotników. Większość robót wykonana jest przez ochotnicze kadry pracy, złożone przeważnie ze studentów. Osoby, zajęte przy budowie fortyfikacji, składają przysięgę, że nie zdradzą tajemnic wojskowych. Kierownictwo budowy „trójkąta heilsberskiego” zatrudnia jedynie osoby, do których posiada całkowite zaufanie.

### Prohibicja utrzymana

Projekt zniesienia jej bez wymaganej większości

**WASZYNGTON, 5 XII.** — (PAT). Wnieiony przez demokratów projekt ustawy, zmieniający do zniesienia prohibicji nie uzyskał większości dwóch trzecich głosów.

### Ameryka uzna Rosję

po objęciu rządów przez Roosevelta

**LONDYN, 5, 12.** — Dobrze poinformowany korespondent amerykański „Daily Telegraph” donosi dzisiaj, że pierwszym dziełem Roosevelta, po objęciu przez niego rządów, będzie uznanie Rosji Sowieckiej i nawiązanie rokowań handlowych z Sowietami.

W związku z tem zaraz po uznaniu Rosji sowieckiej wyjechałaby do ZSSR delegacja partji demokratycznej, celem przygotowania gruntu dla dyskusji w sprawie traktatu handlowego na przyszłym kongresie.

### „Fantomas” skazany

oraz redaktor „L'Humanité” za kradzież tajemnicy francuskiej obrony narodowej

**PARYŻ, 5, 12. (PAT).** Dziś izba karna wydała wyrok na pierwszych komunistów, oskarżonych o kradzież dekretów, dotyczących „Francuskiej obrony narodowej” na rzecz jednego z obcych państw. Z oskarżonych Izaak Bir, zwany „Fantomas” — obywatel rumuński i Walter Strom — obywatel polski skazani zostali na 3 lata więzienia i po 3.000 franków grzywny oraz na 10 lat zakazu pobytu we Francji. Trzej inni oskarżeni francuzi, wśród nich redaktor organu komunistycznego „L'Humanité” skazani zostali na 13 miesięcy więzienia i po 300 fr. grzywny.

### Poszukiwani akademicy

zgłosili się do prokuratora

**LWÓW, 5 XII. (PAT).** — W dniu dzisiejszym zgłosili się do prokuratora poszukiwani przez władze bezpieczeństwa przywódcy młodzieży akademickiej Macieliński i Matlachowski.

### Wznowione wykłady na wyższych uczelniach we Lwowie

**LWÓW, 5 XII. (PAT).** Zgodnie z wezwaniem rektora wznowione dziś zostały wykłady w politechnice lwowskiej. Wykłady i ćwiczenia odbywają się w zupełnym spokoju. Obecnie odbywają się wykłady we wszystkich uczelniach lwowskich. W mieście panuje zupełny spokój.

### Awentyn niepewny

Złożenie mandatów poselskich przez opozycję nie przejdzie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z kół poselskich mówią nam, że projekt p. Witosa o złożeniu mandatów przez całą opozycję będzie

omawiany na zwołanem na ten tydzień posiedzeniu rady naczelnej Str. Ludowego. Trudno jednak przypuszczać, aby projekt ten uzyskał poparcie większości.



## Mowa p. Ślawka

W ubiegłą sobotę odbył się w stolicy zjazd delegatów związku legionistów, który zainaugurował wielkim przemówieniem przez płk. Ślawek. Mowa ta, będąca jakoby programem na przyszłość, jest niezmiernie charakterystyczna i doniosła w swym znaczeniu. I po mimo to, iż p. Ślawek sam zastrzegł się, że może słowa jego są zbyt trudne do zrozumienia, jednak wypadła ona zupełnie jasno i zrozumiale, o ile, oczywiście, wyciągnię się z niej istotne wnioski.

Przedewszystkiem zaznacza p. Ślawek, że legionści nie tworzyli przecież sami idei, lecz łączyli się z ideą, reprezentowaną przez legiony i związek strzelecki, stworzone przez kogo innego. Z tego wypływa konsekwencja, że i dziś nie należy odnosić się pogardliwie do ludzi, którzy późno, jednak uczelnie do idei tej zgłaszają akces. Jako najwyższy cel, który stawia sobie obóz rządzący, wymienia p. Ślawek pracę nad wychowaniem społeczeństwa i stwierdza, że dla tego celu należy mieć wpływ na aparat państwowy. Ale jaki może istnieć tytuł dzierżenia w dłoni rządów państwem: albo oparty na „arytmetyce wyborczej” — to znaczy wedle zasad parlamentaryzmu reprezentować większość społeczeństwa, albo też na dyktaturze.

Prezes Ślawek zastępuje się jak najenergiczniej przeciwko systemowi rządzenia państwem przy pomocy dyktatury, stwierdzając otwarcie, że środki represji, środki terroru, będą zawodne, a w każdym razie nie prowadzą do wychowania społeczeństwa, lecz raczej „do zabicia w niem wszelkiej inicjatywy, wszelkiej wartości, radości życia i zdolności borykania się z losem”.

„Dyktatura i terror prowadzą do tego, że społeczeństwo przestaje być społeczeństwem, staje się popędzanym stadem” — mówi w dalszym ciągu p. Ślawek i w ten sposób uznaje dobitnie tyle lat przez nas głoszone hasło, naprzekór szeregowi neo-sanacyjnych pism, które z entuzjazmem przy mowały tego rodzaju słowa, jak słynne swego czasu „Jamanie kości przeciwnikom”, wypowiedziane ongiś w Łodzi w podnieceniu politycznym przez tegoż p. Ślawka, a podchwyczone przez bezkrytycznych słuzalców z entuzjazmem, godnym lepszej sprawy.

Po katorycznym odrzuceniu metod dyktatury, p. Ślawek zastanawia się, jakie ma być podłoże rządzenia krajem, skoro jak sam stwierdza, legionści i peowiaci stanowią jedynie znikomą mniejszość społeczeństwa. I znajduje inny sposób: sposób przelania w szerokie rzesze społeczne prawidłowych tendencji i wartości obozu marszałka Piłsudskiego.

Przy tej okazji p. Ślawek nieuchronnie natrafia na słynny problemat „4-ej czy 18-ej brygady”, które ze wszystkich stron traktowana na z niezmierną pogardą. Tych pomajowych piłsudczyków bierze p. Ślawek energicznie w obronę, stwierdzając, że nie wolno ich w czambuł traktować jako ludzi o złych kwalifikacjach moralnych. Ta obrona ma na celu przekonanie obozu legionowego do tych jednostek, które aczkolwiek późno przyłączyły się do obozu rządzącego, jednakże współpracują z nim uczciwie i dla dobra kraju. Dlatego też uważa zwrot o 4-ej brygadzie za niemądry.

Ale p. Ślawek nie zapomina, że jednak zwrot ten zrodził się właśnie na tem tle, że do żłobu pchało się masowo osobników w celu upieczenia własnej pieczeni. „Tego rodzaju jednostki musimy od siebie odpędzić” — mówi p. Ślawek.

Jest to konsekwentne dążenie obozu rządzącego w ostatnich czasach. Przed kilkoma tygodniami p. Ślawek wydał w tym duchu energiczną instrukcję okręgowym organizacjom Bloku Bezpartyjnego, zmierzającą do usunięcia ze stronnictwa ludzi, którzy wykorzystu-

# Wybryki studenckie w oczach świata pracy

„Próżność — jest to hipoteka, ciążąca na rozsądku”.

Autor tej lapidarniej definicji — kimkolwiek był: psycholog, psychologiem, czy zwykłym znawcą ludzi — nie domyślał się zapewne, że, bijąc w zdrożny nałóg prywatny, uderzył jednocześnie w sedno nacjonalizmu.

Bo i czemuż jest efekt nacjonalistyczny, jeśli nie pewną odmianą próżności zbiorowej?

Skądinąd zaś wiemy, że wszelka próżność, wszelkie przesadne o sobie mniemanie, jest czynnikiem wysoce niesprzyjającym, niekiedy wprost zgubnym i dla kultury duchowej, i dla kształcenia myśli.

Czyż więc nie tutaj właśnie — na mieliźnie próżności — spotyka się nacjonalizm z dewastacją ducha i zubożeniem umysłu?

Dlatego tak jest, tłumaczył Hugo nie trzeba.

„Rozsądek nasz jest władzą rozpoznawania rzeczywistości, prawdy, świata przedmiotowego; każde przeło wygórowane, nad miarę wybudzone poczucie własnej wartości, odbija się na władzy tej ujemnie; obciąża ją szkodliwym balastem”.

Dlatego to najbardziej charakterystyczna forma obłędu, i\*o zamęcenia rozsądku, schizofrenja, polega, w istocie rzeczy, na zwichnięciu zdrowej równowagi między ośrodkiem naszej świadomości a światem zewnętrznym, zwichnięciem, wynikającym właśnie z przerośnięcia naszego „ja”. Przerost ów dokonuje się na gruncie wypierania sfery życia świadomej przez sferę podświadomą; w tej ostatniej — że użyjemy tu słynnej formuły Blondela — „przedrozumowej i przednormalnej indywidualności dochodzi do głosu poza prawem sumienia społecznego”. Wybudżoność i przerośnięcie popędów instynktownych wzbija się tu aż

do granic zjawiska chorobliwego; do stanu, w którym poczucie własnego „ja” wyzwała się powszechnie obowiązujących norm rozumem.

Gdy tedy mówimy o obłędzie nacjonalistycznym, wyrażenie to nie jest tylko literacką przenośnią, mającą uwydatnić wyjątkowe napięcie afektu. W wybudżoności tego napięcia ta się rzeczywiste ziarno anarchii duchowej: bunt pierwotnego chaosu przeciw rozumowi, który światło oddziela od ciemności, jawę od zmyry.

Rozszerzone, nieprzytomne źrenice obłędu wycierają ku nam z poza wszelkich demonstracji nacjonalizmu w sposób szczególniej niesamowity, ilekroć podejrzujemy ku nim właśnie od strony prostych, trzeźwych ludzi pracy, związanych z trudem codziennym, mocno opartych stopami bądź o swój zagon rolny, bądź o podłoże hut, fabryk i kościoła. Spróbujmy od strony tych ludzi, tkwiących w erganizmie pracy, spojrzeć ku faniastycznym scenom, jakie na ekranie swych gazet wywołuje obóz nacjonalistyczny.

„Był jakiś zatarg o publiczną dziewczynę z alfonsami. Podchmielone młodzieki późną nocą, po wyjściu z podejrzanej szynkowni, wdawszy się w bójkę, ponieśli porażkę. Jeden zmarł wskutek ran, zadanych nożem alfonsa...”

Jakiemż echem odbije się ta wiadomość w środowisku robotniczym, dajmy na to, na Bałkach Łódzkich albo na Ochocie warszawskiej?

Niewątpliwie, smutnem, ale i przykrem. Smutnem nie tylko dlatego, że zginął młody student nieznane noszący w sobie obietnice, może zdolny i pożyteczny w przyszłości członek społeczeństwa, ale przede wszystkim dla-

tego, że zginął na szlaku bardzo dalekim od Orlej Perci ścieżek, na których zwykła śmierci szukać górna i chmurna młodość.

— Jakto? — pomyślał sobie setki tysięcy ludzi w Polsce, osaczonych przez głód, nędzę i bezrobocie: — więc na wyższe uczelnie posyłamy młodzież naszą po to, aby w ciemnych zaułkach ścierała się z szumowinami miejskimi o dziewczęta publiczne? Więcej wśród zastawów akademickich i teraz jeszcze, po ostatniej zwyczajnej opłat, tak dotkliwej, że setkom ludzi ubogich, znajdują się młodzieńcy, którzy mają pieniądze na włóczenie się po nocy od knajpy do knajpy? Więcej ci uprzywilejowani, którzy, bądź dzięki stypendjom publicznym, bądź dzięki własnej pozycji majątkowej, przepchnęli się do wyższej uczelni, odraczając kolegów uboższych, w ten sposób pojmując swój przywilej?

Oto pytanie, które, jak odruch, zrodzić się musiało w prostym człowieku, o prostym zdrowym rozsądku. Zrodzić się musiało i postawić po wypadkach lwowskich zalet cały polski świat pracy, nginający się pod ciężarem kryzysu.

Spróbujmy wszczepić i wzdłuż przemierzyć wszystkie progi moralne tego świata; nie znajdujemy wśród nich ani jednego, któryby pozwalał zwłokki młodzieńca, obległego w awanturze urodnej, przenić na pobożawisko walki dwóch narodów, dwóch ras, dwóch religii.

W czyichże to oczach bójka pijącka zmienić się może w punkt wyjścia dla regulowania stosunków w państwie między obywatelami a obywatelami? Czy nie w oczach współpłynących lub współomroczonej?

I czy sama łatwość i szyb-

kość zarazy, z jaką epary krwi, przelanej po pijanemu, udziela się oparom nacjonalizmu, nie świadczy o wewnętrznym pokrewieństwie tych obu dziedzin mrocznych impulsów?

Każdy chorobliwy przerost samopoczucia swej wartości, wybudżonego z uszczerbkiem bliźnich i kosztem świata zewnętrznego, zmierza, zresztą i bez nacisku psychozozy po linii najslabszego oporu.

NaN tem właśnie polega ów grunt, na którym człowiek tak chętnie ulega podszeptom próżności. O ileż to bowiem wygodniej i przyjemniej kołysać się mrzonką o własnej wyższości, niżli stwierdzać ją w drodze pozytywnej działalności! O ile łatwiej potrząsać zwłokami przypadkowej ofiary, niżli iść w życie z miarą wysiłku, objawianą w oddechu własnej pierśi.

A przecież przysłowie, tak ciężką hańbą piętnujące samochwałstwo, nie kłamie!

Czyż więc nie przychodzi już czas wielki, nie to, abyśmy przyzwyczaili się degradujące znacznie prywatne próżności przenosić także i na próżność zbiorową? Abyśmy hipotekę, obarczającą zbiorowy rozsądek, uwydatnili w pełni jej ujemnego oddziaływania na stosunek nasz do rzeczywistości, do siebie samych i do innych ludzi?

Wprowadźcie wiele osób w czasach trudniejszych zatraciło poczucie zagadnień i potrzeb, tak żywo ongiś drgnących w duszy Goethego, Mickiewicza, Worcestera. Ale czyż obowiązkiem tych, którzy nie wystygli wewnętrznie, nie jest nakaz dzielenia się swą prawdą z innymi? Wolania o niej tak głośno, aby przebić głuchotę jednych, obójność drugich?

Człowiek naprawdę ukształcony, o zdrowym rozsądku i zdrowym sumieniu nie zrozumie nigdy, dlaczego z poczucia przynależności do swego narodu miałby czerpać nie pobudki i wezwania do energii, do pracy i ofiarności, lecz aprobatę do samochwałstwa i próżności.

Wszak przynależność ta, skoro nawet sama przez się jest skarbem nieocenionym, to skarb ten w całości stanowi zasługę nie naszą, ale naszych rodziców. Zasadzanie na nim wyłącznego poczucia dumy w tym celu, aby z jej wyzynu granieć lub poniżać innych: czyż nie powinno budzić u wszystkich tego samego niesmaku, jakim nanawa nas każda próżność, chępliwie obnosząca swe „ja” na targowiskach gawiedzi?

Wincenty Rzymowski.

Wkrótce największy film produkcji „Sowkino”

Całkowicie mówiony i śpiewany

w języku rosyjskim

„BEZDOMNI” (Droga do życia)

(Puńcówka w żiźń)

Wkrótce w kinie „Splendid”

jąc swe stosunki i należenie do Bloku, załatwiali prywatne interesy pośredniczyli, interwenjowali u rządu, wyrabiali koncesje etc. Niestety, tego rodzaju „czystka” partyjna jest bardzo trudna i nie da się tak łatwo przeprowadzić szczególnie ze względu na to, że jednostki takie przeważnie zdążyły już mocno zrosnąć się z samym stronnictwem i nie dadzą się tak łatwo wyrugować. Życzymy p. Ślawkom powodzenia w zainicjowaniu przezeń oczyszczeniu obozu od elementów podejrzanych pod względem moralnym; ale jest to przedsięwzięcie niezmiernie trudne i wymaga olbrzymiego wysiłku energii i znajomości ludzi, a przede wszystkim rozpocząć się powin-

no od odświeżenia tego rodzaju indywidualności od żłobu i od możliwości wpływania nawet na najdrobniejsze decyzje.

Wreszcie w zakończeniu p. Ślawek poruszył sprawę szalejącego kryzysu gospodarczego, kiedy „naprawdę życie ludzi kijem po łbach wali”. P. Ślawek stwierdza, że w takiej chwili widzi wszędzie koło siebie „placzące niutki”, które potrafią jedynie wszystkiego się bać i trzymać dolary czy złote pochowane w pończochach czy bankach szwajcarskich”.

„Niech niutki płaczą po kątach, jeżeli nie mądrzejszego wymyślić nie potrafią” — kończy p. Ślawek, ale nie powinniśmy pozwalać, by społeczeństwo zarażało się ich na-

strojem, przeciwnie musimy je ożywić i natchnąć naszym męskim stosunkiem do życia”.

Tak wygląda program w siódmym roku rządów obozu majowego, program sanacji w sanacji, która w trakcie walki o utrwalenie swych rządów asymilowała wiele elementów nieodpowiedzialnych i obecnie śmiało chce się ich pozbyć. Gdyby obóz ten od pierwszej chwili przeprowadzał ściślejszą selekcję elementu napływowego, być może, nie potrzebowałby teraz dopiero stawiać do ciężkiej walki o przetrwanie własnych szeregów i posiadałby już dziś zwarty silny odłam, na kt. mógłby się niezawodnie oprzeć w pracy nad wychowaniem nowego społeczeństwa. Kr





## Morderca poczytyłona stanie przed sądem doraźnym

KRAKÓW, 5, 12. (PAT). — W związku z napadem, dokonany m. in. na wóz pocztowy między Sułkowicami a Izdebnikiem w pow. wadowickim, w czasie którego zamordowany został poczytyłon Światłan i zabowano kwotę 4,000 zł. — organa policji w pościgu za sprawcami napadu zaarrestowały Marjana Berneckiego, ślusarza zamieszkałego w Krakowie.

Bernecki przyznał się do dokonania morderstwa i wskazał miejsce gdzie ukrył skradzione pieniądze. Bernecki stanie przed sądem doraźnym.

## Góry lodowe u wybrzeży Afryki

LE CAP, (Południowa Afryka), 5, 12. (PAT). Władze morskie rozesłały do okrętów znajdujących się w południowej części Atlantyku ostrzeżenie przed wielkimi górami lodowymi, które w tym roku zbliżyły się znacznie do wybrzeży Afryki Południowej, stanowiąc poważne niebezpieczeństwo dla okrętów. W odległości 750 mil od Le Cap pewien okręt napotkał olbrzymią górę lodową, kierującą się na północ.

## Za amnestję polityczną odroczenie sesji parlamentu

BERLIN, 5, 12. (PAT). Gabinet Rzeszy rozpoczął dziś narady nad expose, które wygłosi w Reichstagu kanclerz Schleicher. Przez cały dzień obradowały również frakcje parlamentarne nad ustaleniem swej taktyki wobec życzeń gabinetu.

Głównym wydarzeniem dnia była konferencja między Schleicherem a prezydentem Reichstagu Goeringiem. W międzynarodowych kołach oświadcza, że Goering w rozmowie ze Schleicherem zapewnił spokojny przebieg jutrzejszego posiedzenia Reichstagu. W kuluarach parlamentu wyrażają przy-

# Porozumienie czwórki w sprawie zrównania zbrojeń

GENEWA, 5 XII. (PAT). — Dziś przed południem Norman Davis, Mac Donald i Herriot odbyli dłuższą wspólną konferencję, w czasie której przedyskutowano

proponycje Ameryki, tym razem wyraźnie już sprzywane. Szczegóły proponycje amerykańskich są następujące: Konwencja, któraby zakończyła konferencję rozbrojeniową i któraby została wypracowana jaknajszybciej, nie rozwiązywałaby kwestji równości praw i problemu bezpieczeństwa. Zarejestrowane byłyby wszystkie osiągnięte dotychczas rezultaty, jak m. in. zakaz bombardowania powietrznego, zakaz wojny chemicznej, ograniczenie jakościowe zbrojeń i t. d. Stworzona by została

stała komisja rozbrojeniowa, która przygotowałaby trzeci etap rozbrojenia i która zajęłaby się kwestją równouprawnie-

nia i bezpieczeństwa. Konwencja obowiązywałaby od 3 do 5 lat aż do wygaśnięcia układów morskich waszyngtońskiego i londyńskiego.

Proponycje amerykańskie nie wzbudziły podobno entuzjazmu wśród uczestników rozmów. Delegacje francuska i brytyjska pragnęłyby

kontynuowania prac rozbrojeniowych,

przytem Francja w dalszym ciągu nalega na rozpatrzenie francuskiego planu organizacji pokoju. Gdyby obecnie okazało się niemożliwe posunięcie naprzód prac konferencji, proponycje Ameryki mogłyby, zdaniem delegacji, okazać się celowe

W godzinach popołudniowych delegacje francuska, brytyjska i amerykańska kontynuowały narady tym razem z udziałem reprezentanta Włoch.

O godz. 5-ej popoł. przybył do Genewy minister s. z. Rzeszy von Neurath, który wkrótce po przybyciu odbył konferencję z Mac Donaldem.

Jak s'ychać na naradzie delegatów Francji, W. Brytanji, St. Zjednoczonych i Włoch doszło do

## Radość życia

traci wielu ludzi, których dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpacz, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togonalu. Tabletki Togonalu bowiem często zwalczają te niedomagania. Togonal wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Do nabycia we wszystkich aptekach.

## Budowa pałacu sowietów w Moskwie

Jak wiadomo, w Moskwie zburzony został potężny sobór Zbawiciela, aby na jego miejscu wybudować nowy pałac Sowietów. W pałacu tym mają się mieścić biura sowieckie oraz sala dla zgromadzeń, masowych przedstawień teatralnych i t. p. Projekt budowy tego pałacu nie został jednak dotychczas wykonany. Nastąpi to dopiero koło połowy grudnia, poczem specjalna komisja projekty ma rozpatrzyć i zatwierdzić. Dla budowy pałacu powstanie cały specjalny przemysł. W tych dniach uruchomiona została w Moskwie specjalna fabryka, która dostarczyć ma maszyn do obróbki marmuru i metalowych części, które użyte będą przy budowie. W pobliżu Moskwy obok stacji Pererwy nad rzeką Moskwą rozpoczęto budowę fabryki, gdzie obrabiać się będzie kamień szlachetny, którymi ozdobiona będzie fasada pałacu. Równocześnie opracowano szemat mechanizacji pracy. Na plac budowy skierowane zostaną specjalne linie tramwajowe, które dowozić się będą materiały budowlane.

uzgodnienia punktów widzenia i ustalenia wspólnych proponycji, które zostaną przedstawione min. Neurathowi.

Podstawą porozumienia jest proponycja amerykańska. W kołach francuskich twierdzą, że proponycja ta stała się możliwą do przyjęcia przez Francję z chwilą, gdy Norman Davis zgodził się na

niewłączenie do prowizorycznej konwencji — uznania zasady równości zbrojeń,

i na odesłanie całokształtu zagadnienia równouprawnienia zbrojeń i bezpieczeństwa do stałej komisji rozbrojeniowej.

Jaka będzie odpowiedź Neuratha na te proponycje i jakie warunki wysunie on za cenę wyrażenia swej zgody — otóż jest pytanie, które wszyscy sobie stawiają. Rokowania, które dotychczas miały wstępny charakter, wchodzi obecnie w fazę decydującą.

## Ameryka faworyzuje Anglię w sprawie płatności 15 grudnia r. b.

LONDYN, 5, 12. (PAT). Wizyta ambasadora Mellona u Baldwina dotyczyła nie tylko wyjaśnienia ustępu noty brytyjskiej, wskazującego na ew. restrykcje przywozowe, ale także przedewszystkiem proponycje Ameryki w związku z przypadającą 15 grudnia r. b. płatnością.

Ze strony Ameryki miano wysunąć proponycje by Wielka Brytania zamiast w walucie zapłaciła krótkoterminowymi weksłami skarbowymi, które były w określonym

LEKARSKA KOSMETYKA  
INDYWIDUALNA



HORMONOWY KREM  
"OXA"  
D<sup>na</sup> LUSTRA  
W SŁOIKACH I TUBACH  
ożywia i odmładza cerę!

## Walki z hitlerowcami w Stryji

WIEDŃ, 5, 12. (PAT). W miejscowości Losenstein w Stryji odbyło się zgromadzenie Heimwehry, na które przybyło kilkudziesięciu członków Heimwehry i hitlerowców. Między obu grupami doszło do bójki, w rezultacie której 18 członków Heimwehry i 5 hitlerowców odniosło rany, niektórzy dość poważnie.

## Niebezpieczna „Noc Listopadowa“

### Policja aresztowała aktorów i skonfiskowała karabiny-rekwizyty

GDĄŃSK, 5, 12. (PAT). W dniu dzisiejszym komisarz generalny Rzpłitej w Gdańsku wystosował do senatu pismo szczegółowo przedstawiające sprawę aresztowania przez policję gdańską aktorów i zabrania im rekwizytów teatralnych, sprowadzonych z Polski, a niezgodnych przy wystawianiu „Nocy Listopadowej” Wyspiańskiego.

Jak się okazuje, policja zatrzymała wczoraj rekwizyty teatralne, do których należały poza bronią stare szable i szpady, a nawet order; zatrzymała również 3 stare karabiny.

## Lombard zawiesił wypłaty

### Lokal pod ochroną policji

Z Warszawy donoszą:

Lombard p. t. „Warszawsko-Gdańskie Tow. Zastawowe, S. A.” (pl. Napoleona 1) zawiesił wypłaty. W związku z tem zarząd tego towarzystwa wystąpił do władz sądowych o nadzór. Sprawa znajduje się obecnie u sędziego - opiniodawcy, który po zbadaniu działalności firmy i jej ksiąg wyda swą opinię.

Zawieszenie wypłat w lombardzie wywołało zrozumiałe poruszenie w mieście, to też przed lokalem lombardu gromadzą się tłumy publiczności, żądające wypłat. W obawie przed ekscesami wystawio-

puszczenie, że rząd za cenę ogłoszenia amnestji politycznej mógłby uzyskać zgodę narodowych socjalistów na odroczenie Reichstagu do połowy stycznia. Decyzja frakcji narodowo - socjalistycznej, która na dzisiejszym zebraniu złożyła przysięgę wierności na ręce Hitlera, trzymana jest narazie w tajemnicy.

Obiegala dzisiaj pogłoska, że program gospodarczy rządu Schleichera przewiduje m. in. rozpisanie przymusowej pożyczki bądź też nałożenie daniny majątkowej. Pogłoski te zostały ze strony międzynarodowej zdementowane.

Wczoraj po zlikwidowaniu incydentu z członkami polskiej trupy amatorskiej, odbył się w Gdańsku wieczór ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego oraz 25-lecia śmierci Wyspiańskiego. Odegrano 5 obrazów z „Nocy listopadowej”.

no przed lokalem lombardu posterunek policyjny.

Kilku adwokatów warszawskich w imieniu poważniejszych klientów lombardu, zajęło się zbadaniem sprawy na terenie sądu handlowego.

Trudności finansowe lombardu powstały stąd prawdopodobnie, że w ostatnich czasach wykupywanie zastawów wciąż się zmniejszało, a na licytacjach osiągnano minimalne sumy, które nie pokrywały nietylko udzielonej pożyczki, lecz nawet oprocentowania. Ten przeciągający się stan rzeczy zmusił firmę do wystąpienia o nadzór sądowy.

## Samobójstwa oficerów Skutki niezapłaconego rachunku w „Adrii“

Kor. „Głosu Porannego“ telefonuje z Warszawy:

Wczoraj przed południem do fryzjera w kasynie oficerskiej przy Al. Szucha przyszedł kpt. inżynierji Włodzimierz Lempke.

W pewnej chwili, gdy fryzjer odszedł na bok, aby nastrzyć brzytwę, kpt. Lempke błyskawicznym ruchem wydobyl rewolwer i — strzelił sobie w usta.

Wezwano natychmiast wojskowe pogotowie sanitarne.

Ciężko rannego przewieziono do szpitala centrum wyszkolenia sanitarnego, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Kapitan inżynier Włodzimierz Lempke liczył lat 35, od-

znaczony był licznymi orderami. Przyczyna samobójczego kreku narazie nieznaną. Dochodzenie prowadzi żandarmerja.

Przyczyną onegdajszego samobójstwa ppor. Szostaka okazał się, jak wynika ze śledztwa, niezapłacony znacznej wysokości rachunek w dancingu nocturnym „Adria”.

Ponieważ podporucznik Szostak nie miał pieniędzy na zapłacenie tego rachunku, zażądano interwencji oficera inspekcijnego, który odprowadzał go do komendy miasta dla spisania protokołu. Bójąc się konsekwencji, oficer popełnił samobójstwo.

## Łamacz lodów zatonał 39 ludzi załogi zginęło

MOSKWA, 5, 12. (PAT). Na morzu Białym zatonał sowiecki łamacz lodów nr. 9 z 39 ludźmi załogi. Ekspedycja ratunkowa natrafiła w odległości 60 km. na południe od Archangielska na szalu-

pę z 8 marynarzami łamacza lodów. Marynarze ci byli martwi. Zginęli oni prawdopodobnie z mrozu i wyczerpania. Los pozostałych członków załogi jest nieznanym.



WSZYCY  
NA WSPÓLNY FRONT  
DO WALKI Z GRUŻLIKĄ



## Pułk. v. Bredow



Kieruje ministerstwem Reichswehry w zastępstwie kanclerza Schleichera.

## Kisch wydalony z Austrii

WIEN, 5. 12. (PAT). Znany pisarz komunistyczny Egon Erwin Kisch, który jechał do Wiednia, gdzie miał wygłosić odczyt o swych wrażeniach z podróży po Rosji sowieckiej, został zatrzymany na granicy austriackiej w Lundenburgu i z rozkazu ministerstwa bezpieczeństwa publicznego musiał odjechać z powrotem pierwszym pociągiem.

Wypadek Habsburga  
Przymusowe lądowanie samolotu

WIEN, 5 XII. (PAT). Donoszą z Bukaresztu, że książę Antoni Habsburg z małżonką Heleną i synkiem opuścił w niedzielę samolotem Bukareszt. W pobliżu Tourn Severin aparat musiał lądować. Lądowanie odbyło się bez wypadku. Po kilkugodzinnym postoju samolot ruszył w dalszą drogę do Białogrodu.

Jak podają dzienniki rodzinna Habsburgów osiadł znowu na stałe w Moedlingu pod Wiedniem.

Oblała się oliwą  
I spaliła się na węgiel

LWÓW, 5. 12. (PAT). Dziś wydarzył się tu mrozący krew w żyłach wypadek samobójstwa. Mianowicie 67-letnia wdowa po dozorczy więziennym Antonina Dobromirska w przystępie rozstroju nerwowego odurzyła się alkoholem i wylała na siebie bańkę z oliwą, podpalając się. Po dwugodzinnych męczarniach Dobromirska zmarła. Przybyli z pomocą sąsiedzi zastali zwęglone tylko zwłoki.



Rywalka Greta Garbo niezrównana

Joan Crawford oraz Robert Armstrong

w wielkim filmie obyczajowym p. t.

„Królowa podziemi”

Rządy polaka w Afryce  
Smań czarnego ładu dla kolonizacji polskiej

W tych dniach przypada 50-ty rocznica wyruszenia do Kamerunu polskiej wyprawy naukowej pod kierownictwem Stefana Rogozińskiego. Wyprawa ta miała na celu nie tylko wzbogacenie polskiego doświadczenia naukowego, nie tylko by dorobić ten przeszedł do potomności jako zdobycz polskiej wyprawy naukowej, ale miała również na celu odkrycie i zdobycie szmatu ziemi afrykańskiej dla założenia tam niezawisłej kolonii polskiej.

W dniu 13 grudnia 1882 roku wyrusza Rogoziński z Havru do kameruńskich brzegów Afryki na małym żaglowcu „Lucja - Małgorzata” w towarzystwie Klemensa Tomczaka, Leopolda Janikowskiego, Hirszfelda i Ostaszewskiego, z których tylko dwaj pierwsi biorą udział w wyprawie do końca. Po

kilkumiesięcznej podróży morskiej ekspedycja polska ląduje u wybrzeży Kamerunu i zakłada faktorję. W krótkim czasie Rogoziński zdobywa sobie zaufanie krajowców do tego stopnia, że główny kacyk z Boty oddaje mu rządy nad swym krajem. Za jego przykładem poszli także inni sąsiedni władcy plemion murzyńskich. Po pewnym czasie Rogoziński, celem zabezpieczenia się przeciw zaborszej polityce niemieckich kolonizatorów oddaje się pod protektorat Anglii.

Trzy lata przebywa Rogoziński w dziewiczych puszczech kameruńskich, rządząc wielką prowincją i dokonywując szeregu odkryć naukowych. W tymże czasie zmarł jego przyjaciel i towarzysz pracy Tomczak. Po trzechletnim pobycie w Kamerunie wraca Rogoziński

do Warszawy wraz ze swym przyjacielem Janikowskim, aby zdać raport o sprawę ze swej działalności i ponownie wyrusza na brzegi afrykańskie, ale już jako plantator, gdyż Niemcy wydarli mu polityczne zdobycze jego imprezy kameruńskiej.

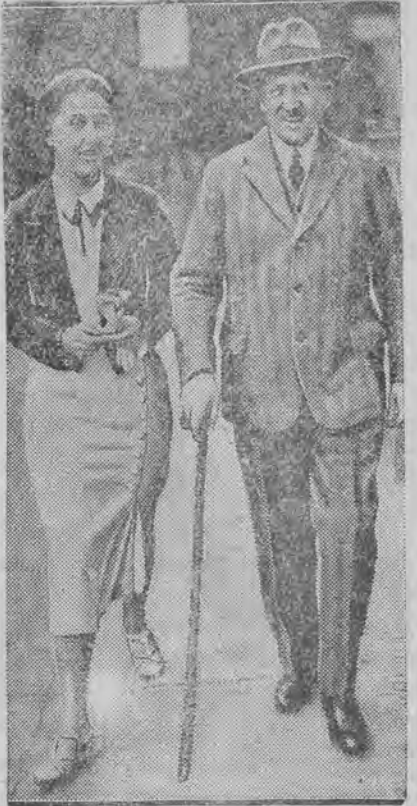
Rogoziński zmarł w kilka lat później, w roku 1896, w Paryżu, licząc lat 36.

Celem uczczenia 50-ej rocznicy ekspedycji Rogozińskiego, Liga morską i kolonialną urządza w Warszawie pod protektoratem marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 8 grudnia uroczystą akademję. W akademji tej weźmie udział ostatni żyjący uczestnik wyprawy p. Janikowski.



Na zdjęciu naszym widzimy faktorję założoną przez Rogozińskiego na wybrzeżu kameruńskim oraz podobiznę p. Rogozińskiego.

## Kanclerz Schleicher



ze swą małżonką na przechadzce po Berlinie.

## Zgon Autora „Golema”

Z Berlina donoszą: Zmarł tutaj po dłuższej chorobie znany pisarz niemiecki Gustaw Meyrink, autor wielu powieści i nowel o motywach fantastycznych i okultystycznych. W pierwszym rzędzie „Golema” tłumaczonego na szereg języków europejskich, „Gabinetu figur woskowych” etc. Zmarł w wieku lat 65.

## Samobójstwo

artystki francuskiej

Z Paryża donoszą: Była artystka komedji francuskiej i artystka filmowa Marcelle Rome, która musiała opuścić scenę i film z powodu rozstroju nerwowego, zmyliwszy czujność pielęgniarek w lecznicy, w której była na kuracji, rzuciła się do Sekwany i utonąła.

## Skok ze spadochronem

Palił papierosy i jadł biszkopty

DURBAN, 5. 12. (PAT). Pewien lotnik wyskoczył ze spadochronem z aeroplanu, znajdującego się na wysokości 17,300 stóp. Amator silnych wrażeń odbył przelot, który trwał 20 minut zupełnie pomyślnie i wylądował między dwoma drzewami. W czasie przelotu palił papierosy i jadł biszkopty, jak opowiada, „aby utrzymać się w pogodnym nastroju”.

## Zmierch Rotszyldów

Jedną z najbogatszych do niedawna rodzin Rotszyldów, która, dzięki swojemu wpływowi finansowemu, zgórą 100 lat odgrywała wielką rolę w życiu gospodarczym i politycznym Europy, zaczyna tracić swoje znaczenie.

Ostatnio dwie gałęzie domu Rotszyldów, a mianowicie wiedeńska i paryska, dotknięte zostały krachem finansowym, który znacznie uszczuplił ich majątek i zmniejszył ich wpływ w życiu gospodarczym i politycznym. Szczególnie mocno została uderzona wiedeńska gałąź Rotszyldów. To też baron Ludwik Rotszyld, głowa wiedeńskiego domu Rotszyldów, zamierza wycofać się z życia gospodarczego. Ma on wkrótce zrezygnować z prezesury Austriackiego Zakładu Kredytowego i ograniczyć się wyłącznie do zarządzania swymi nieruchomościami w Austrii.

LAURENCE  
TIBBETT

LUPE VELEZ

w najnowszym filmie W. S. Van Dyke'a

„Nenita, Kwiat Hawaju”

Przepiękne melodie.

Egzotyczna miłość pod błękitnym niebem Kuby.

Gandhi znów głoduje  
w obronie umierającego przyjaciela

LONDYN, 5 XII. Dopiero obecnie przedostaje się do wiadomości publicznej fakt, że Gandhi odbył obecnie drugą głodówkę. Jest on tak osłabiony, że dozorczy muszą go nosić po podwórzu więzienia.

Mahatma rozpoczął strejk głodowy, ponieważ głodujący również jego przyjaciel, profesor Patwardhan, jest umierający. W ten sposób Gandhi chciał zmusić zarząd więzienia do uwzględnienia żądań przyjaciela.

Profesor Patwardhan, aczkolwiek wiek należy do braminów, wysokiej kasty hinduskiej, przydzielony został na własne żądanie do czyszczenia ulic, którą tę pracę wykonują tylko parjaszy. Praca jego miała być pomocą dla Gandhiego w walce o równość parjasów.

Gdy władze zabroniły mu wykonywania tej roboty, Patwardhan rozpoczął głodówkę. Leży

on w swej celi, zupełnie bez sił.

Generalny inspektor więzień na konferencji z Gandhim przyrzekł mu, iż uczyni wszystko, aby Patwardhan mógł nadal wykonywać „brudną pracę”. Wobec tego przyrzeczenia Gandhi zgodził się na przerwanie swej głodówki tymczasem na przeciąg trzech dni.

## Cztery zmasakrowane trupy

Straszna katastrofa na przejeździe kolejowym

RADOMSKO, 5 XII. (PAT). Dniś o godz. 21 na przejeździe kolejowym koło dworca kolejowego w Radomsku zdarzyła się tragiczna katastrofa. Mianowicie pociąg pospieszny, nie zatrzymujący się na stacji Radomsko, zderzył się w kierunku Warszawy, najechał na furmankę, którą wracało z targu w

W ciągu pierwszych 24 godzin Gandhi stracił 6 funtów wagi i osłabł tak dalece, że musiał post swój przerwać, wypijając dzisiaj szklankę soku pomarańczowego. Zamierza on jednak post swój rozpocząć ponownie w środę. Prof. Patwardhana prowadzi głodówkę już od 17 listopada i jest podobno bliski śmierci.

pobliskim młosteczku 4 handlarzy oraz woźnica. Skutki zderzenia pędzącego pociągu z wozem były straszne. Po chwili ciała czterech handlarzy stanowiący zmasakrowaną masę. Dziwnym zbiegiem okoliczności woźnica i konie pozostali nieknięci.



Zamiast felietonu

Zasekwestrowany pies

P. M. G., kupiec i przemysłowiec, miał majątek, pięknie umeblowane mieszkanie i wspaniałego buldoga. Obecnie nie ma nic. Majątek z powodu trudności podatkowych posiada jego żona, umeblowanie z tychże względów odziedziczył najbliższy krewny. A buldog? Do ostatniej chwili laził smutny po apartamentach, w których jego pana przytulili z laski nieobecny najbliższy krewny. Ale i jego już niema. Przyszedł bowiem sekwestrator. Chciał opisać meble.

— Niech pan opisać — rzekł p. M. G. obojętnie — to nie moje. Sprzedane dawno. Oto do wody.

Sekwestratora podrzuciło. — Wobec jawnych naigrawań nie wyjdzie stąd bez ofiary. Dojrzał wlegającego się w kącie buldoga.

— A ten mops — krzyknął — także należy do pańskiego krewnego?

— Chciał pan powiedzieć: buldog? — odparł p. M. G. z uśmiechem złego tryumfu nad ignorancją władzy: — ten buldog jest moją własnością. Czy chciałby pan zasekwestrować buldoga?

Sekwestratora załapała krew. — Kiedy mówię mops, to mops. Dawaj pan tego mopsa.

Nieustraszenie nalepiwszy na buldoga odnośną kartkę z pieczęciami, sekwestrator wziął go na smycze i uprowadził.

P. M. G. żałuje swej ironji. Żałuje swego psa. Bo co go czeka? Sekwestrator zaprowadził go do składu skarbowego, umieścił pomiędzy sprzętem domowym, rozstawionym tam w obfitości. Pomyśleć: pies, sam jeden, samuteńki pomiędzy stołami, łózkami, szafami i kanapami? P. M. G. próbował odwiedzić swego buldoga i przynieść mu wałówkę. Ale nie puszczają.

— Niema tu nijakiego buldoga — rzekł woźny.

— Ależ mój buldog, piękny buldog, Reks. Sekwestrator go zabrał.

— Powiedziałem: niema. Jest pies, co go przyprowadził pan sekwestrator. Ale powiedział, że to mops. „Pamiętajcie Janie — mówi — że to mops. Pilnujcie mopsa, jak oka w głowie”. Sam go przywiązał, i w drzwiach jeszcze krzyknął: mops, mops! A buldoga nijakiego niema.

A panu M. G. przez gardło nie chce przejść hańbiące słowo: „mops”. Niechaj lepiej pies zdycha... na radość sekwestratorowi.

Stow.

**Biedne dzieci szkolne liczą na Wasze dobre serca**

# Przyrzekamy! Niech żyje! Precz!

## Fotomontaż z zaiść studenckich w Warszawie

PRZED BURZĄ.

Jest poniedziałek wieczór. Wszyscy już wiedzą o wypadku we Lwowie. Na dziedzińcu uniwersyteckim jednak spokój bezwzględny. W bibliotece uniwersyteckiej wszyscy pochyleni nad książkami. W aulach porządek — wykłady. Cicho.

Cisza przed burzą.

Wtorek. Gęsta mgła zakrywa i okrywa wszystko. Tylko dzwonek tramwajów srebrem swych głosów a latarnie — światłem dziurawią szarą i brudną oponię.

Siódma godzina. Szybko, nerwowo przemierzają grupki uniwersyteckie dziedziniec. Spieszą do kancelarii. Ostatni dzień opłaty czesnego pieniędzy.

Od okienek poprzez długie, wąskie korytarze wybiegają ogromne „ogonki”. Ciągna się poprzez schody pierwszego i drugiego piętra, w jednym i drugim skrzydle gmachu głównego.

Różnobarwny szereg głów.

I tylko jeden urzędnik wydaje druczki. Tylko dla dwóch — za okazaniem legitymacji. Nie można zastąpić kolegi. Wszyscy muszą stać w ogonku. Oszczędność — demokracja — tłok.

Mienia się czapki różnaitością barw. Do stojącego w ogonku studenta podchodzi młodzieniec w czapce korporanta.

— Weźcie, kolego, dla mnie druki. Będę bardzo wdzięczny.

Tamten ma tylko jedną legitymację. Więc:

— Proszę.

I bierze.

— Bardzo dziękuję — uścisk dłoni.

Po chwili podchodzi inny, w czapce „Bratniaka”

— Weźcie, kolego, druczki dla mnie.

— Bardzo przepraszam, już nie mogę.

— Żyd!

KREW.

W odróżnieniu od dnia poprzedniego rozlegają się głośnie rozmowy.

Zakłuty nożem.

Napadnięty.

Prowokacja.

Żydzi, żydzi!

Widać, że się na coś gotuje. Westribul zapelnia się coraz bardziej.

Przychodzi fala za falą. Oczy złe, twarze pochmurne i zawzięte. W rękach laski.

Aparat pracuje sprężysto. Funkcje porozdzielane. Każdy wie co, gdzie, jak i kiedy. Czekają hasła.

A hasło: 12 godzina.

Muzeum przemysłu i handlu. Przed gmachem policjant. Zdała

majaczy kolumna Zygmunta.

Sala przepelniona — choć ma prawie 1000 miejsc. Stoją we wszystkich przejściach i kątach.

Godzina 12. Przemówienie.

Sens — zemsta za krew.

Hurra, bić!

Pomiędzy ławkami uciekają bici, pchają się ku wyjściu. Lecz tłok jest wielki, wielki jest hałas, a tamci mają kastety, żelazo i laski.

Ryki i jęki.

Nagle wszystko milknie, zamiera. Męcząca cisza. Tylko po kątach lekkie szamotanie. I to milknie.

Rektor. Energiczne przemówienie.

Bronimy niezależności i honoru akademii. Młodzież musi pomagać.

Przyrzekacie spokój? —

Wstaje jeden:

— Przyrzekamy!

A za nim wszyscy:

— Przyrzekamy!

A za chwilę:

— Niech żyją obrońcy autonomii!

A tuż zaraz:

— Precz z żydami!

Rektor wyszedł.

Henryk Drummond, Anglik, napisał książkę: Największa w świecie rzecz. Tłumaczył prof. dr. Józef Ujejski. Myśl główna: Miłość bliźniego jest największą na świecie rzeczą. Tak, miłość bliźniego.

Rektor wyszedł.

Znów na katedrze prof. Rafacz.

Uspokają.

Wtem koś woła:

— Wzywamy kolegów żydów do pozostania na sali.

Znów bójka zawzięta. Hałas.

wraz ze słupem wali się.

Znów na sali rektor.

Znów spokój.

— Zawieszam wykłady aż do odwołania.

I schodzi na ulicę.

Na ulicy kilku policyjantów.

Lecz nie wchodzą na górę. Co chwila ktoś wybiega, bez czapki, bez płaszcza. Przed wejściem stoi rektor.

Przybywa więcej policji. Na koniach. Tłum ludzi.

Rozejście się! Rozejście się!

RANNI.

Wychodzą. Rozgorączkowani, czerwone twarze. Płynię tłum studentów.

Nagle wolne miejsce.

Niosą na barkach nieruchome ciało, ręce zwieszzone, twarz skrwa wiona.

Dorożka i na opatrunek.

Rektor stoi przed wejściem.

Wtem staje przed nim student.

Zdejmuje kapelusz i odsłania twarz. I rektor zdejmując kapelusz,

Lewa strona twarzy — ocieka

krwią, nabrzmała, oko zakryte.

— Proszę za pół godziny zgłosić się do mnie.

Wsiada do auta i odjeżdża.

ZAMKNIĘTE BRAMY.

Bramy uniwersytetu zamknięte. Powiewają czarne chorągwie (umarli profesor). Kartki bielą się:

— Zawieszam wykłady. Opuścić uniwersytet.

Lecz z tamtej strony tkwią jeszcze grupki studentów. Tu policja rozprasza tłumy. A na chodnikach pobici, bez czapek, bez płaszczy.

Rozejście się! Rozejście się!

W kreslarni, na politechnice.

Student schylony nad arkuszem kresli.

Żył napięte, umysł wyteżony.

Nagle widzi przed oczyma zegarek. I głos:

— Pięć minut czasu. Zabrać arkusz i wynosić się!

Chodzi o arkusz — więc przytomnie, musi być przytomny, kiedy chodzi o arkusz. Można mu polamać kości — tylko nie psuć arkusza.

Tacy już są „polibudniacy”.

I wychodzi.

A za nim fruwiąją spluwaczki.

Kiedyś indjanie ozdabiali swe wigmawy skalpami białych głów...

Róg Brackiej i Alei Ujazdowskich zbiegowisko.

Jakiś wysoki, stary żyd o siwej brodzie zakrywa łysinę chustką do nosa.

„Polska Organizacja Wojskowa stała się ośrodkiem wszystkiego, co pokory w stosunku do „jednego pana i jednego bąta” uznawać nie chciało.

We wszystkich swych pracach organizacja P. O. W. opierała się jedynie na swoich własnych polskich siłach, szukając oparcia jedynie w rozwoju stałym wewnętrznej siły moralnej, siły duszy, niekiedy tak pięknej i przeźnej, że przypominać może największe wysiłki narodu, gdy walczył o swój byt niezależny”.

Józef Piłsudski — Pierwszy Marszałek Polski.

### Minuta Trockiego -- 200 dol. za mowę przed obiektywem i mikrofonem

Duński „Politiken” publikuje szczegóły dotyczące luksusowego honorarjum, jakie otrzymał Trocki od dwóch agencji filmowych, oczywiście amerykańskich. Jedną z nich zawarła już była jeszcze w Konstantynopolu umowę z czerwonym dyktatorem, o prawo zrobienia filmu dźwiękowego z jego odczytu kopenhaskiego o rewolucji sowieckiej.

W Paryżu zastała Trockiego depeza, że władze duńskie zakazały jednak urządzania jakiegokolwiek transmisji z tego odczytu. Umowa nie doszła więc do skutku. Było to bardzo przykrym niespodzianką.

Oficjalnie nie jest znana suma proponowana Trockiemu za sfilmowanie jego odczytu, dwa pisma duńskie podają ją jednak na 40.000 dolarów.

Na wiadomość o tak dotkliwym finansowo zakazie, towaryzysze Trockiego weszli w kon-

takt z dwiema agencjami filmowo - radiowymi, a zarazem z radjostacją Kopenhagi. I wówczas udało się jednak uzyskać możliwość odbycia dwóch takich rozmów:

28 b. m. o godzinie 18.30 i nazajutrz przed obiektywem filmowym. O ile druga rozmowa była dość banalną i uważającą się na cenzurę streszczeniem odczytu, o tyle druga była rodzajem fikcyjnego wywiadu, dała jednoznacznie w wersji angielskiej, francuskiej, niemieckiej. Ta ostatnia stanowić będzie repertuar tygodnika „Paramountu” i „Gaumontu”.

Oba „oświadczenia” — jak je nazywa prasa — nie trwały razem dłużej niż 30 minut. Odchodząc od obiektywu filmowego otrzymał Trocki czek na 6.000 dolarów, stanowiący honorarium autorskie za te półgodziny.

Przy nim mały, garbaty starszek ręką zakrywa czaszkę.

A mały gazeciarz:

— Tacy w bieli z kantami porwali im czapki.

Policjant: Panowie, proszę, do komisarjatu!

A przechodzący robotnik, w załuszczone ubraniu:

To s... s...

Kiedyś indjanie ozdabiali swe wigmawy skalpami białych głów.

I. E.

### Bóle reumatyczne, artretyczne, neuralgiczne usuwa szybko przez zwykłe wcieranie Balsamu Bengalskiego karpinińskiego

„Polska Organizacja Wojskowa stała się ośrodkiem wszystkiego, co pokory w stosunku do „jednego pana i jednego bąta” uznawać nie chciało.

We wszystkich swych pracach organizacja P. O. W. opierała się jedynie na swoich własnych polskich siłach, szukając oparcia jedynie w rozwoju stałym wewnętrznej siły moralnej, siły duszy, niekiedy tak pięknej i przeźnej, że przypominać może największe wysiłki narodu, gdy walczył o swój byt niezależny”.

Józef Piłsudski — Pierwszy Marszałek Polski.

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr  
**SPLENDID**  
Narutowicza Nr. 20.

Dziś i dni następnych! Najdostojniejszy amant Charles Farrell, Słodki kopciuszek ekranu Janet Gaynor w superfilmie prod. Foxa 1933 r. pt.  
**Błękitna Rapsodia**  
Początek o g. 4-ej  
Aparatura Western Electric.  
Passe-partouts i bilety wolnych wejść nieważne.

Dźwiękowy  
**KINO-TEATR PALACE**

**Tallulah Bankhead** oraz Gary Cooper i Charles Langhton  
w najnowszym arcyfilmie dźwiękowym 1932 | 33 p. t.

Dziś i dni następnych!

„SZATAN ZAZDROŚCI”  
Nadprogram: Najnowsze aktualności dźwiękowe Foxa. — Passe-partouts i bilety wolnego wejścia nieważne, prócz urzędowych, do odwołania.  
Początek o godz. 4 po poł.



## Wiadomości bieżące

Zezwolenia na broń  
odnowić trzeba do końca roku

Jak się dowiadujemy, łódzkie starostwo grodzkie zarządziło, by przyjmowanie podań o przedłużenie zezwoleń na posiadanie broni palnej, odbywało się do dnia 31 grudnia. 1 stycznia wszyscy posiadacze broni muszą już być zaopatrzeni w nowe zezwolenia.

Robotnicy  
„Gentlemana”  
otrzymają zasiłki  
za 2—3 tygodnie

W związku z unieruchomieniem zakładów przemysłu gumowego firmy Gentleman, wszyscy robotnicy wspomnianej fabryki otrzymali zaświadczenia, uprawniające ich do korzystania z zasiłków funduszu bez obcia.

W dniu wczorajszym zredukowano robotnicy masowo zgłaszali się do biur rejestracyjnych. Ponieważ ogółem zredukowanych zostało 2300 robotników, w biurach rejestracyjnych panował olbrzymi natłok. Specjalnie wyznaczony posterunek zmuszony był utrzymywać porządek. Pierwszy zasiłek wypłacony zostanie dopiero po upływie 2-3 tygodni, z potrąceniem pierwszych 10 dni pozostawania bez pracy. (a)

Robotnicy Kinder-  
mana  
otrzymali wymówienia

Dowiadujemy się, że firma Juliusz Kinderman (Łąkowa 13) wymówiła wszystkim swym robotnikom pracę na dwa tygodnie.

W związku z tem zwróciliśmy się do dyrekcji wspomnianej firmy gdzie poinformowano nas, że wymówienie pracy robotnikom nastąpiło nie w celu unieruchomienia zakładów, lecz w związku z zamierzeniami zarządu firmy w kierunku reorganizacji pracy.

W okresie 19-dniowego wymówienia, robotnicy przyjęci zostaną na nowych warunkach pracy i płac przyczem możliwe jest, że niezdecydowana liczba robotników ulegnie redukcji. (a)

Rokowania  
o umowę zbiorową  
w przemyśle mięsny

Jak wiadomo, w trakcie pertraktacji o zawarcie umowy zbiorowej w przemyśle rzeźniczo-wędliniarskim, wybuchł nagle dwudniowy protestacyjny strajk czeladników rzeźniczych. Obecnie po zakończeniu strajku rokowania na temat zawarcia umowy zostaną wznowione. Na piątek dn. 9 b. m. inspektor pracy zwołał wspólną konferencję przedstawicieli cechu i związku zawodowego. Na konferencji ma być uzgodnione słowno i pisemnie warunki umowy, co do wysokości stawek zarobkowych dla poszczególnych kategorii robotników przemysłu mięsnego, oraz określony zostanie dzień, w którym umowa wejdzie w życie.

## Noce dyżury aptek

W nocy dyżurują następujące apteki: Suka, K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Suka, J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielińska 32), J. Cynera (Wólczańska 37), Suka, F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Fikcyjne pola naftowe  
Wielka afery objęła całą Polskę, nie oszczędzając naszego miasta  
Przeszło stu łodzian padło ofiarą oszustów

Niedawno, na skutek dochodzenia sądowego, ujawniono niezwykłą aferę polami naftowymi.

Ofiara, której padło również około 100 łodzian, z pośród kupców i drobnych przemysłowców.

Jeszcze w roku 1928, na skutek wiadomości prasy całego kraju, o odkryciu nowych pól naftowych w okolicy Drohobycza, zawiązało się towarzystwo dla eksploatacji tych uół.

Na czele nowego przedsiębiorstwa, które operowało na zasadach spółdzielczych, stanęli Joachim Kestenbaum z Drohobycza, oraz adwokat Cwajnhajm ze Lwowa.

Nowa spółdzielnia za pośrednictwem agentów wyszukiwała udziałowców we wszystkich większych miastach Polski szczególnie we Lwowie, Krako-

wie, Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Wilnie i t. d.

Nabywcy wpłacali całkowite sumy na poczet nabywanych udziałów, otrzymując dokumenty, stwierdzające wysokość ich udziału w nowoutworzonej spółce.

Początkowo na terenie Łodzi udziały spółdzielni naftowej nabyły stosunkowo niewiele osób, lecz, gdy w pierwszym roku spółdzielnia wypłaciła dość okazałe dywidendy, chętnych znalazło się więcej.

Z początkiem roku bież. udziałowcy nie otrzymali ani grosza dywidendy,

a gdy zainteresowani dłużej zwłoką rozpoczęli wywiad w drodze prywatnej, z przerażeniem stwierdzili, że udziały, które miały być zapisywane na hipotecę spółdzielni, nie zosta-

ły wogóle notowane, oraz, że wogóle

przedsiębiorstwo Kestenbauma i Cwajnhajma nie istnieje.

Początkowo adw. Cwajnhajm zbywał nagabujących go zdawkowymi wyjaśnieniami, lecz na stopnie, widząc, że sprawa przybiera coraz poważniejsze rozmiary,

zwrócił się do sądu, by tym wybiegiem zwolnić się od odpowiedzialności.

Adw. Cwajnhajm w oskarżeniu swym podał, że początkowo miał zaufanie do Kestenbauma, lecz przekonawszy się o jego machinacjach, zerwał z nim wszelki kontakt.

Niezależnie od tego poszkodowani przycisnęli Kestenbaumowi o zwrot sum pobranych tytułem udziału. Oszust, zwiększając, prosił o przedłużenie terminu,

uzyskał gwarancję swego brata

Jakuba Kestenbauma

i w ten sposób zdobył roczne moratorium.

Gdy jednak i po upływie tego czasu nikt nie otrzymał włożonych w fikcyjne przedsiębiorstwo sum, poszczególni

udziałowcy zwrócili się do władz.

Wszczęto energiczne dochodzenie. Obecnie prowadzone jest ono na terenie Łodzi, gdzie jest poszkodowanych ponad 100 osób na łączną sumę około 120 tys. dolarów.

Między innymi poszkodowani zostali znani na terenie naszego miasta kupcy Fajwel Trubowicz (Orodowa 7-9), który wpłacił udział w sumie 1.000 dolarów i Adolf Goldman, poszkodowany

na przeszło 1500 dolarów oraz szereg innych. (a)

## Zagadkowy wypadek

## Zabójstwo, samobójstwo, czy skutki pijaństwa

W dniu onegdajszym, około godziny 11 wieczorem w domu przy ul. Radwańskiej 10 miał miejsce tajemniczy wypadek.

W mieszkaniu Arnolda Seimera odbywała się libacja, suto zakrapiana alkoholem.

O godz. 11 wieczorem lokator tegoż domu, Michał Szymański ujrzał z przerażeniem leżące w kałuży krwi pod murem jakiegoś mezbła, czynną. Zaalarmował sąsiadów, którzy z kolei zawiadali policję i lekarza pogotowia.

Przybyły lekarz stwierdził u nieznajomego pęknięcie kości ciemieniowej i złamanie obu rąk. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewiózł go w stanie beznadziejnym do szpitala miejskiego.

Policja wszczęła dochodzenie; przesłuchani uczestnicy zabawy stwierdzili, że rannym jest pośrednik mieszkaniowy, 49-letni Wojciech Pawlak (Leśna 23), który również brał udział w zabawie. Całe towarzystwo było jednak tak pijane, że nikt nie mógł dać konkretnych wskazówek w jaki sposób Pawlak wyleciał z okna.

Jest rzeczą prawdopodobną, że Pawlak, będąc pijanym, wyleciał przez okno nie zauważony przez nikogo. Istnieje również możliwość, że Pawlak został przez któregoś z uczestników zabawy wyrzucony przez okno, lub też, pod wpływem

alkoholu popełnił zamach samobójczy.

Stan Pawlaka jest beznadziejny i lekarze nie mają nadziei utrzymania go przy życiu.

Narazie wszyscy uczestnicy zabawy zostali zatrzymani w komisariacie do czasu wyjaśnienia sprawy. (p)

## W pracowni św. Mikołaja



Fabrykacja domowa zabawek na dzisiejsze upominki.

## Drobne wierzytelności

## ściągać będzie poczta za opłatą 30 groszy

Jak informują władze pocztowe, wprowadzona ma być inowacja, na celu ułatwienie ściągania drobnych wierzytelności za pośrednictwem poczty.

Inowacja ta przewiduje, że każdy obywatel, który chce odebrać od swego dłużnika kwotę, nie wyższą niż 30 zł, wykupi za cenę 30 gr. odosny kupon sjonarjusz, na którym wy-

szczególni sumę i adres dłużnika poczem organa pocztowe zamkają należność, zwracając ją wierzycielowi.

Inowacja miałaby duże znaczenie przede wszystkim dla licznych przedsiębiorstw sprządaży ratalnej. Za cenę 30 gr. t. j. tyle kosztuje znaczek pocztowy, mogą one zwracać się do dłużników o zapłacenie rat

## Tragedia matki

## Uwiedziona porzuciła dziecko

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpoznawał sprawę 28-letniej Marji Szymańskiej (Wawelska 29).

Szymańska w dniu 3 września r. b. w bramie domu przy ul. Franciszkańskiej 19 porzuciła swe 2-miesięczne nieślubne dziecko poci męskiej. Spostrzeżono ją jednak i wskazano policji.

Na rozprawie podsądna wyjaśniła swą smutną historję. Uwiedziona, została matką, a następnie pozostając bez pracy z chorem dzieckiem nie mogąc znaleźć wyjścia z beznadziejnej sytuacji, porzuciła je.

Sąd uznając okoliczności łagodzące, skazał 22-letnią Marję Szymańską na 6 miesięcy więzienia.

## Robotnicy łódzcy

## przyjęci zostaną w środę przez ministra pracy

W dniu dzisiejszym wyjechała do Warszawy specjalna delegacja związków zawodowych robotników przemysłu włókienniczego, celem interwencji u władz centralnych w sprawie spraw robotniczych.

Delegacja przyjęta zostanie

na audjencji u ministra pracy

i opieki społecznej w środę, tj. jutro przed południem. Przedstawi ona ministrowi pracy krytyczne położenie włókienniczy, zredukowanych przez firmę Scheibler i Grohman, przyczem domagać się będzie, aby rząd wpłynął na niezwłoczne uruchomienie Zjednoczonych zakładów i przyjęcie do pracy

wszystkich zwolnionych robotników

Jednocześnie delegacja poruszy sprawę robotników sezonowych, którzy po zwolnieniu z pracy przez magistrat pozostali bez środków do życia. Delegacja wskaże, że mimo, iż władze miejskie pokrywały skrupulatnie świadczenia chorobowe w kasie chorych i opłacały regularnie stawki do funduszu bezrobocia, robotnikom tym grozi śmierć głodowa, albowiem, jak słychać, zostaną oni pozbawieni zapomóg w okresie zimy.

## KONSUM NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA

Święta zbliżają się szybkimi krokami. Dyrekcja jedynej w mieście naszego domu towarowego Konsum przy Widzewskiej Manufakturze (Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16) stojąca na straży interesów swoich konsumentów urządza taniej tydzień podarunków na gwiazdkę, na które składa się bielizna stołowa, pościelowa, damska, męska i dziecięca, w wielkim wyborze i najwyższej jakości, jak również skarpetki, pończochy, chustki do nosa w najnowszych wzorach. Szczególnie dobrym i praktycznym podarunkiem na gwiazdkę są pullovery i swetry — wełniane i jedwabne, oraz wszelkiego rodzaju fartuchy w dużym wyborze po niebywale niskich cenach.

Konsum poleca także resztki, braki, sekunda wyrobów Widzewskiej Manufaktur, oraz znane ze swej wysokiej jakości towary marki O. K., które sprzedaje Konsum po cenach ściśle fabrycznych. Konsum uskutecznia także wysyłkę paczek do Z. S. S. R. — Rosji. Niezawodnie więc wszystkie przeorne gospodynie spieszyć będą po zakupy do Konsumu przy Widzewskiej Manufakturze.

CASINO

3-ci tydzień  
rekordowego  
powodzenia!

Ostatnie dni!

Blond Venus

J. von Sternberga

W roli gł.

MARLENA  
DIETRICH

Ceny miejsc niższe!

Zł. 1, 1<sup>50</sup> i 2<sup>50</sup>



# Kłopoty budżetowe Łodzi

## Widmo krachu finansowego musi być zażegnane Prezes spółki akcyjnej, pobierający zasiłki z funduszu bezrobocia

Wywiad „Głosu Porannego“ z ławnikiem wydziału podatkowego, p. L. Kukiem

W ubiegłym tygodniu zamieściłmy obszerny wywiad z ławnikiem Kukiem na temat sytuacji finansowej Łodzi. W udzielonym nam wywiadzie p. Kuk zastrzegł się, że omówienie spraw podatkowych odkłada na inny raz.

— System podatkowy Łodzi — rozpoczyna nasz rozmówca — oparty jest na ustawie o tymczasowym regulowaniu finansów komunalnych z roku 1933. Ta tymczasowość trwa już około 10 lat.

W ten sposób czekają na swe narodziny aż dwie zasadnicze ustawy: ustawa samorządowa oraz ustawa o finansach komunalnych. Siłą rzeczy wiele doniosłych zagadnień samorządowych znajduje chwilowo swe rozwiązanie na podstawie przepisów przejściowych, a wiele ważkich decyzji odkłada się w nadziei, że ustawy zostaną w przyszłości wydane.

Wspomniane wyżej ustawy o finansach komunalnych nakreśliły ramy, w których mogłyby działać inicjatywa podatkowa miast. Samorządy polskie mają więc prawo wprowadzać tylko takie podatki, jakie przewiduje ta ustawa. Wobec tego nie można ustanowić nawet takich nowych podatków, które z punktu widzenia społecznego są całkowicie uzasadnione.

Nasza tymczasowa ustawa określa nie tylko podatki, jakie można wprowadzać, ale nawet normy procentowe i wysokość stawek podatkowych. Niezależnie od tego, w myśl ustawy orzeczenie o wypłacalności podatników należy do ministra spraw wewnętrznych i ministra skarbu, którzy wspólnie tworzą ostateczną instancję dla spraw podatkowych.

Tego rodzaju postanowienia odebrały samorządom możliwość prowadzenia samodzielnej polityki podatkowej.

Jedno tylko pozostawiono magistratowi: orzeczenie o ściągłości danego podatku.

Łódź pobiera następujące podatki:

### Jako dodatki do podatków państwowych:

do państw. podatku przemysłowego od obrotu: (25 proc.) — 5 800.000 złotych.

do podatku od spożycia alkoholu — 760.000 zł.,  
do patentów i świadectw przemysłowych — 150.000 zł.,  
do pod. od nieruchomości — 5.600.000 zł.,  
do podatku od energii elektrycznej — 200.000 zł.,  
do podatków od placów niezabudowanych — 65 tys. zł.,  
do opłat stemplowych przy załatwianiu aktów notarialnych i sprzedaży nieruchomości — 330.000 złotych.  
od aktów notarialnych przy sprzedaży ruchom. — 50.000 zł.

### Jako udział w podatkach państwowych:

udział miasta w podatku dochodowym — 2.600.000 zł.

### Jako podatki komunalne:

podatek od lokali — 700.000 złotych,  
podatek luksusowy — 170.000 złotych,  
podatek hotelowy — 70.000 złotych,  
podatek od ładunków kolejowych od tow. przyw. do Łodzi — 850.000 złotych,  
podatek od protestowanych weksli — 330.000 zł.,  
podatek widowiskowy (teatr, kino, zabawy) 800.000 zł.,  
podatek od psów — 40.000 zł.  
Wspomniane wyżej sumy preeliminowane są jako wpływ wydziału podatkowego, w budżecie na rok 1933-34.  
Wpływy miasta z tytułu podatków mają — wynieść w roku przyszłym 18.875.000 złotych.  
Suma ta w porównaniu z wpływami ubiegłych lat gwałtownie spadła. W roku 1928-29 wyniosły one 28.612.000, w roku 1929-30 — 29.232.000, w roku 1930-31 — 27.361.000, w roku 1931-32 — 22.469.000 a w roku 1932-33 — 21.000.000 zł.

Stalej niższe wpływy podatkowych jest w pierwszym rzędzie winien kryzys gospodarczy, który wywarł poważny wpływ na zmniejszenie się obrotów, do których wpływów z tytułu podatku widowiskowego, lokalowego itp. Wpływ z tytułu podatku obrotowego zmniejszył się o 400.000 zł., dochodowego i lokalowego o przeszło połowę, mieszkańcy bowiem przeprowadzają się do mieszkań mniejszych, płatnicy zaś podatku luksusowego zubożeli do tego stop

nia, że nie są w stanie płacić. Należności skarbowe i długie prywatne wysysały wszystko z kieszeni podatnika.

Ale nie tylko kryzys ekonomiczny jest przyczyną spadku wpływów podatkowych miasta. Sama ustawa o tymczasowym regulowaniu finansów komunalnych, dająca władzy nadzorczej prawo skreślania podatków, nie mała odegrała rolę.

Według naszych obliczeń miasto straciło:

1) Na wprowadzeniu państwowego podatku drogowego, dzięki któremu zniesiony został miejski podatek drogowy i podatek od luksusowych samochodów, które dawały miastu rocznie 300.000 złotych. Przy uchwaleniu podatku drogowego ustawodawca przewidział, iż miasta będą miały w podatku tym pewien udział. Warszawie w pierwszym roku przyznano z tego tytułu 300.000 złotych, Poznaniowi, Lwowowi i Wilnu po 150.000 złotych, Tomaszowowi, Pabjanicom po 30.000 złotych, zaś drugiemu po Warszawie miastu w kraju.

Łódzi, tylko... 80.000 złotych. Ale i ta suma przepadła, gdyż niedługo potem powiadomiono gminy miejskie, że udział miast zostaje zniesiony, a to wskutek ciężkiej sytuacji finansowej państwa.

2) Na podatku luksusowym od mieszkań — 700.000 złotych, gdyż preeliminowana w swoim czasie zwyczajka stawek o 10 proc. od każdego pokoju, uznanego jako luksusowy, została zniesiona, tak, że wpływ podatkowy zmniejszył się z 900.000 do 250.000 złotych.

3) Na dodatku komunalnym do podatku od nieruchomości — 2.000.000 zł. Władze nadzorcze zmniejszyły bowiem stawkę dodatku ze 125 proc. opłaty państwowej do 100 proc., a od fabryk do 75 proc. Poważną rolę odegrał tu fakt obniżenia komornego od dużych lokali.

4) Na podatku widowiskowym — 1 milion złotych.

Podatek, który wynosił w r. 1929 i 1930 przeciętnie 50 proc. ceny biletu, został przez min. spraw wewnętrznych zredukowany do 25 proc.

5) Na podatku luksusowym — 80 tysięcy zł. a to przez zniesienie podatku od aut prywatnych.

6) Na podatku od spadków i darowizn — 40.000 zł.

7) Na podatku od spożycia alkoholu — 500.000 złotych.

Dotychczas wymierzano podatek od faktycznego spożycia, gdy obecnie, po zreformowaniu systemu pobierania tego podatku, jest on pobierany w stosunku do liczebności mieszkańców, niezależnie od ilości zwolenników alkoholu.

8) Na podatku od niezabudowanych placów — 100.000 zł.

Zniżka wpływów spowodowana została tem, że wiele placów zmieniło swój charakter po przyjęciu planu regulacyjnego Łodzi, jako, że zostały w planie potraktowane, nie jako place budowlane i przeznaczone na przyszłe arterje, ogrody i t. p.

9) Na zmniejszeniu odszkodowania miasta za podwyższenie stawek podatku od nieruchomości — 60.000 zł.

10) Na podatku od ładunków kolejowych — 500.000 złotych przez zmniejszenie przez władze stawek podatkowych oraz skurczenie się ruchu.

11) Na podatku od oświetlenia w lokalach rozrywkowych — 80.000 złotych,

gdyż podatek ten został skreślony po wprowadzeniu podatku od energii elektrycznej. Wskutek wspomnianych zarządzeń władz nadzorczych, jak i wskutek kryzysu

dochody miasta z tytułu podatków zmniejszyły się rocznie o blisko 5 milionów złotych.

— Jak wyglądają wpływy miejskie w porównaniu z innymi miastami?

— Ogólnie panuje opinia, iż w porównaniu z innymi samorządami, wpływy podatkowe Łodzi są małe.

A przecież jesteśmy największym miastem przemysłowym Polski.

Interesującą ilustracją naszych stosunków może być następujący fakt:

W Łodzi istnieje pewne towarzystwo akcyjne. Zostało ono nazwane nazwiskiem przemysłowca, założyciela firmy. Panu temu magistrat wymierzył pewną sumę tytułem podatku luksusowego od mieszkania. Kiedy zgłosił się doń sekwestратор miejski, przemysłowiec ów przedstawił urzędnikowi legitymację Funduszu Bezrobocia, stwierdzającą

iż jest bezrobotnym i otrzymuje miesięcznie 167 złotych, tytułem zapomogi.

Wspomniany przemysłowiec powoli, lecz systematycznie, zmuszony był sprzedawać swe akcje. Doszło do tego, iż z roli właściciela firmy został dyrektorem założonej przez siebie fabryki, a dziś, po zredukowaniu go z posady przez nowych akcjonariuszy, utrzymuje się z zasiłku państwowego i chodzi na rejestrację do PUPP'u razem ze swymi b. pracownikami i robotnikami.

Spadek wpływów podatkowych jest więc smutnym znakiem czasu.

Przyczyną zmniejszenia się wpływów jest m. in. skrócenie plac pracowniczych w porównaniu z latami 1928 i 1929 o 60 procent.

Miasto spodziewa się dalszego spadku wpływów podatkowych wobec przejęcia egzekucji przez władze skarbowe z rąk magistratu.

Samorząd łódzki zmuszony był przyjąć sztab inkasentów, których pobory stanowią nową, nieznaną dotąd pozycję 150.000 złotych rocznie.

W wywiadzie, udzielonym „Głosowi Porannemu“ w ub. tygodniu na temat gądnien finansowych Łodzi, powiedziałem już — kończy ławnik Kuk — że przyszły rok będzie dla samorządu jednym z najcięższych i najkrytyczniejszych.

Obecne debaty budżetowe sprawiają członkom magistratu wiele kłopotów. O przeszło dwa miliony złotych trzeba będzie zmniejszyć wydatki.

Wiele instytucji miejskich trzeba będzie zamknąć.

Obecne władze miejskie do kładają wiele starań, aby nie dopuścić do krachu finansowego Łodzi, czego nasi przeciwnicy nam życzą z całego serca. St. Gel.

### Otrąbki Abarid

doskonale oczyszczają pory skóry, pobudzają transpirację, zapobiegają tworzeniu się wągrów, przyszezy i t. p. i utrzymują czystą, gładką, o świątym wyglądzie

**CERE**

## „LUNA“

Dziś i dni następnych!

Passe-partouts, bilety bezpłatne ulgowe nieważne do odwołania

Najwesełszy film świata, przewyższający o niebo sławnego C. K. Feldmarszałka, film, który przed miesiącem wyświetlał jednocześnie dwa największe kina stolicy p. t.

# Król-10 ja Vlasta Burian

W roli gl. niedościgniony komik, król groteski, władca królestwa śmiechu, genialny

Nadpr.: Aktualności krajowe oraz tygodnik dźwiękowy. Początek o 4, w sob., niedz. i święta poranki o g. 12-ej

St. Gel.

## „CAPITOL“

Dziś i dni następnych!

Tragedja pięknej żydówki Marji Kalisz, napiętnowanej dokumentem hańby przez carskich ślepaczy!

# Moskwa bez Maski

Gehenna żydów w Rosji. Zakulisowe intrygi carskiej ochrony. Wyuzdane orgie i szaleństwa carskich oficerów.

W rolach głównych: świetny tragik **Lionel Barrymore** oraz rasowo piękna **Elisa Landi**

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek Fox'a oraz aktualności z kraju. — Ceny miejsc niższe! — Sala mocno ogrzana!

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o godz. 12.30.

St. Gel.

## „CZARY“

Dziś i dni następnych!

Poraz pierwszy w Polsce! 100-proc. dźwiękowiec

# Zwycięska Horda Indian

W rolach głównych: Niewolnica Indian, piękna

**Fay Wray**, w roli niezwykłego bohatera Zachodu **Ryszard Arlen**

Ceny miejsc niepodwyższone! Początek o g. 4 po poł

Nadprogram: Ulubieniec publiczności

# Harry Liedtke

w szampańskiej 12-aktowej komedji **Kapitan Marynarki**

Na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 50 gr



# TEATR, MUZYKA I SZTUKA

## Nofatki

W tych dniach grał przed Broni sławem Hubermanem w Gdańsku znajdujący się tam chwilowo utalentowany skrzypek polski Alfred Schenker. Ocena Hubermana wypadła dla młodego skrzypka nauce pomyślnie. Wielki mistrz podkreślił mianowicie bardzo dobrą szkołę, pierwszorzędną opanowanie techniczne instrumentu i niezwykłą muzykalność Schenker'a.

Jak wiadomo, opinia francuska przyjęła niechętnie sławny amerykański film z Gretą Garbo pt. „Mała Hari”, zarzucając mu zbyt wielką dowolność scenarjusza. Rodzina zmarłej tancerki uzyskała nawet zakaz wyświetlania tego filmu w Holandji i wystąpiła na drogę sądową przeciwko wytwórni.

Obecnie pisma paryskie zapowiadają, że w najbliższym czasie zostaną rozpoczęte zdjęcia do nowego filmu o życiu Maty Hari, którego scenariusz oparty będzie na nie wątpliwych źródłach. Zapowiedź ta jednak nie podaje ani nazwiska wytwórni ani aktorów, tak że sądzić można, że całe przedsięwzięcie rozbić się może o trudność wyszukania francuskiej aktorki, która by skutecznie mogła rywalizować ze sławną szwedką.

Prof. Einstein i jego współpracownik matematyczny prof. Mayer ukończyli nową pracę, której zadaniem jest ujęcie zjawisk elektryczności i grawitacji w jednolitą formułę matematyczną, nie tylko w dziedzinie mikroskopijnej, lecz także i atomowej. W tym celu Einstein i Mayer usiłują metodę matematyczną Diraca, stosowaną w mechanice kwantowej rozszerzyć i włączyć do szematu ogólnej teorii względności. W ten sposób nastąpiłoby ujednostajnienie nie tylko problemów mikroskopijnej, lecz również i atomowych, co dotychczas nie było możliwe.

Zmarł w Genewie wybitny bakterjolog prof. Aleksander Bruschetini, którego prace w zakresie wścieklizny oraz żelca zapewniły mu międzynarodową sławę. W ostatnich czasach prof. Bruschetini pracował bardzo intensywnie na polu walki z gruźlicą, dokonyując całego szeregu prób, szczególnie w dziedzinie profilaktyki. Uczniowie zmarłego zajmują się wydaniami ostatnich prac zmarłego, z którego. Wydawnictwo to będzie uzupełnione pracami asystentów, którzy pracowali pod bezpośrednim kierunkiem znakomitego uczonego.

## Co usłyszymy dziś przez radio

12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.

15,35 „Wśród książek” — przegląd.

U osób przygnębionych, wyczerpanych, niezadowolonych do pracy, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy. Żąd. w aptek. i drog.

**23,472 radjoabonentów**

Ilość aparatów wzrasta Według zestawień statystycznych dyrekcji poczty łódzkiej na 1 listopada r. b. na terenie województwa łódzkiego zarejestrowanych było 23,472 abonentów radjowych.

W ciągu listopada zarejestrowano nowe (823) aparaty, oraz skłócono 436, tak że stan liczby radjoabonentów na dzień 1 grudnia r. b. wyniósł 23,859, wzrastając o 387 aparatów.

## TEATR MIEJSKI

Marja Modzelewska przedłużyła swe występy i czarować będzie publiczność mistrzowską swą grą w komedji „Jim i Jill” dziś i codziennie do niedzieli włącznie.

W niedzielę o 4 „Wesele”.

## TEATR KAMERALNY

Dziś z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono. Jutro premiera komedji St. Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra”.

## TEATR POPULARNY

Dziś o 8.15 wiecz. operetka w 3 aktach „Lady Chic”.

## ALOMIS I AZRO W TEATRZE „SCALA”

Jutro w środę, dnia 7 grudnia odbędzie się wielki wieczór artystyczny założycieli oryginalnej trupy wileńskiej Soni Alomis i Aleksandra Azro, którzy po osiągniętych tryumfach w Ameryce, Anglii, Francji, Belgji i Holandji powrócili na krótki czas do kraju. Program wieczoru składa się z dzieł najwybitniejszych pisarzy żydowskich, a mianowicie: 1) Trzy dary, I. L. Pereca, 2) Zwarjowany batlen, I. L. Pereca, 3) Zielone łąki, Pereca Hirszbajna.

## TEATR „JAR”

Dziś powtórzenie premiery wielkiej rewji p. t. „Karuzela humoru”. Śmiech, satyra, tańce, piosenki, skecze i pikanterja. Ważniejsze przeboje: Prima donna, Krowiatkowska, Ona ma coś (10 minut śmiechu). Przedstawienie w Pipi dółce. Ja piłem. Urlop małżeński. Przechadzka po Łodzi. Maszyny. Kinomanjaki itd. Początek o 8 i 10 w. Ceny miejsc od 75 gr.

## KONCERT CHÓRU „SZIR”

W czwartek, dnia 8 grudnia o godz. 9 wieczorem odbędzie się w filharmonji koncert znanego w naszym mieście chóru „Szir” pod dyr. prof. I. Fajwiszysa. W programie będą wykonane 2 fragmenty z pięknego oratorjum „Judasz Mahabeusz” Mendelssohna, „Taniec upiórów” z „Nocy Walpurgii” Mendelssohna, psalm Nr. 42 oraz cały szereg żydowskich pieśni ludowych. Bilety po cenach najprzystępniejszych sprzedaje kasa filharmonji.

## KONCERT EUROPEJSKI Z OSŁO

Dziś o godz. 20.00 wszystkie radjostacje kontynentalne transmitują z Osło koncert z cyklu t. zw. koncertów europejskich, dzięki którym radjosluchacze poszczególnych

krajów mają sposobność zapoznać się z muzyką różnych narodów. Koncert z Osło poświęcony jest w całości muzyce norweskiej, a program zawiera utwory współczesnych kompozytorów norweskich, jak Johansen i Reidarson, oraz Edwarda Griega, sceny z niedokończonemu dramatu Bjørnsena „Olav Trygvason”.

Zarówno ze względu na wykonawców, jak i na sam program, koncertu, transmisja ta będzie miała charakter nader urozmaicony.

## RADJOWE KWADRANSE LITERACKIE

Dziś o godz. 22.00 w dziale radjowych kwadransów literackich zostanie odczytany fragment — „Prof. Wager u Ludendorfa” z powieści Andrzeja Struga p. t. „Złoty krzyż”.

## W KAŻDEJ BAJCE JEST CZĘŚĆ PRAWDY

Przeprowadzana obecnie na łamach naszego pisma dowcipna akcja propagandowa na pełnowartościowe żarówki Philipsa, której hasłem jest symboliczna postać prądożercy, potwórka pożerającego prąd i siedzącego w t. zw. „taniach żarówkach”, stała się tak popularna wśród naszych czytelników, że redakcja nasza otrzymuje szereg zapytań, dotyczących tego właśnie „prądożercy”.

Odpowiadamy na to wszystkim zainteresowanym, że „prądożerca” jest postacią symboliczną, jest koncepcją wymyśloną przez artystów fachowców reklamowych firmy. Polskie Zakłady Philipsa w celu obrazkowego zilustrowania faktu marnotrawienia prądu, odbywającego się w t. zw. „taniach” żarówkach względnie regenerowanych, których nabywanie jest spowodowane fałszywie pojętą oszczędnością. My od siebie dodajemy: „W każdej bajce jest część prawdy”. W tej bajce jest bodaj 100 proc. prawdy. W tych t. zw. „taniach” i regenerowanych żarówkach musi doprawdy siedzieć nasz popularny „prądożerca”, skoro rezultaty porównania tych żarówek z pełnowartościowymi żarówkami Philipsa dochodzą niekiedy do 80 proc. na korzyść tych ostatnich.

## WAŻNE DLA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH

W tych dniach ukazała się w Fabryce ksiąg handlowych A. J. Ostrowski S-cy (Piotrkowska 55) „Uproszczona księga handlowa” za twierdzenia przez ministerstwo skarbu i uznana za miarodajną dla celów podatkowych.

Uproszczoną księgę handlową prowadzić może każdy. Da mu ona odpowiednią kontrolę wpływów i rozchodów i posłuży jako materiał dowodowy wobec władz, przedewszystkiem zaś w celu uzyskania znacznych ulg podatkowych.

Powyższa księga może być prowadzona przez wszystkie przedsiębiorstwa detaliczne i szereg kategorii innych przedsiębiorstw handlowych różnego rodzaju oraz przez miastowych 6, 7 i 8 kat.

Firma A. J. Ostrowscy dodaje jednocześnie bezpłatnie wzór z przykładami oraz objaśnienia, opracowane wyłącznie dla niej przez p. I. Korkuczańskiego, nagrodzonego w konkursie uproszczonej księgowości Izby przemysłowo handlowej w Warszawie.

## ODCZYT PSYCHOLOGA

Dziś o godz. 9 wiecz. odbędzie się w filharmonji odczyt prof. dra F. Szejnersona p. t. „Znaczenie snów i ich działanie w życiu człowieka”.

Dnia 5 grudnia 1932 o godz. 9 rano zmarła po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

z Krukowskich

## Rachela Finberg

obywatelka m. Jurberkas (Litwa)

Wyprowadzenie drogiego zwłok nastąpi dziś, we wtorek, dn. 6 grudnia r. b. o godz. 12 w poł. z domu przedpogrzebowego, o czym krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiają pogrążeni w smutku

**Córka, zięć i rodzina**

## Tomaszów

### TRUP NOWORODKA

Onegdaj w godzinach popołudniowych dozorca cmentarza katolickiego, Soczyński, zauważył pomiędzy grobami trupa noworodka płci żeńskiej, przykrytego galezią. Jak wykazało wstępne dochodzenie, noworodek został zaduszony przez wyrodną matkę. Zwłoki jego przewieziono do kostnicy, a zawiadomiona o wypadku policja wszczęła dochodzenie, w celu odszukania występnej matki.

### ZŁODZIEJ KOLEJOWY

W pociągu osobowym, zdążającym ze Lwowa do Warszawy, na odcinku Opoczno — Bratków został zatrzymany przez służbę kolejową i odstawiony do komisariatu w Tomaszowie Hajder Marcin, zamieszkały podobno we Lwowie, który usiłował dokonać kradzieży pieniędzy z kieszeni kupca łódzkiego Icka Prejza. Kieszonkowca oddano do dyspozycji władz sądowych.

### OBITA PARA MAŁŻEŃSKA

W godzinach wieczornych dnia onegdajszego małżonkowie Wincenty i Józefa Starom (Niska 24) zostali napadnięci i dotkliwie pobici przez braci Aleksandra, Stefana i

Zygmunta Kubiczów (Karpaty 15). Znajdująca się niedaleko wypadku policja, przybyła na miejsce i zdołała zaarrestować awanturujących się drabów. W czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono przy nich tom żelazny, wytrychy i inne narzędzia złodziejskie. Spisano protokół i sprawę skierowano do sądu.

### FRONT PRZECIWGRUŻLICZY

Ze względu na fatalne warunki mieszkaniowe, gruźlica szerzy się zwłaszcza wśród dzieci, w zastraszający sposób. Komitet „dni przeciwgruźliczych” pragnąc temu zaradzić, dąży do utworzenia specjalnej poradni dla dzieci, dotkniętych gruźlicą. Ponieważ wydatki na ten cel są poważne i komitet sam nie jest w stanie je pokryć, zwraca się przeto za naszym pośrednictwem do społeczeństwa tomaszowskiego, by nie odmawiało składania fantów i datków, które zbierać będą specjalnie upoważnione osoby.

### WIECZORNICA Z. T. K.

W sobotę, dnia 10 bm. o godzinie 9 wieczorem w sali miejskiego klubu odbędzie się wieczornica taneczna, urządzona przez Zyd. tow. kraj., uzmaiconą różnemi atrakcjami.

## Co dzieci i młodzież

usłyszą w grudniu przez radio

Grudniowe audycje radjowe z Działu dziecięcego przeznaczone będą w większości dla najmłodszych radjoabonentów. Dużo miejsca zwłaszcza w programach świątecznych zajmą słuchowiska. Jest to, zresztą, rodzaj audycji najpopularniejszy i najbardziej lubiany przez dzieci. Z pośród wielu słuchowisk, projektowanych na okres świąteczny wymienić należy przede wszystkim baśń o charakterze jasłkowym pióra E. Zaremby p. t. „W noc Bożego Narodzenia”. Słuchowisko to dorocznym zwyczajem zostanie nadane przez rozgłośnie warszawskie w wieczór wigilijny.

Z kolei usłyszycie dzieła w czasie świąt rzetelną a równocześnie pełną humoru „Gwiazdkę gazetiarza” ze Lwowa, oraz wzruszającą opowieść p. t. „Wigilijni goście” z Wina. Dla najmłodszych „radjomilusińskich” znajdują się obrazki z piosenkami: dnia 7.12 „W grudniową noc” E. Szelburg - Zaremby i dn. 21.12 „Baśń o chojnie” J. Chrzyszczewskiej. Poza to nadane będą w ciągu grudnia następujące słuchowiska: 17.12 „Czapka — niewidka i pataczka — nieruchonka” — bajka dla starszych dzieci, opracowana wg. wzorów ludowych przez Zbierzchowskiego; dnia 10.12 „Wesele lalki” — baśń pióra Br. Ostrowskiej (dla najmłodszych).

Oprócz audycji, zajmujących stałe miejsce w miesięcznym programie, jak niedzielny radjotygodnik dla młodzieży — „Co się dzieje na świecie”, „Skrzynka do listów”, „Zagadki i szarady” — nadany będzie szereg interesujących pogadarek i feljetonów dla starszych dzieci i młodzieży. Z pośród najciekawszych wymienić należy: feljeton N. Jarosławskiego „Wizyta u żubrów” (przechadzka po puszczy Białowiejskiej (8.12), ciekawe

opowiadanie, zaczerpnięte z życia współczesnych Indian p. t. „Po ma droś ludzi białych”, które wygłosi dn. 8.12 znany podróżnik i literat kpt. Lepiecki, dalej pogawędkę W. Frenkla „Nie było was — był las” (11.12), pouczającą o zmianach, jakim ulega stale skorupa ziemiska i wiele innych.

Na zakończenie przypomnieć należy działalność i młodzieży o stałych transmisjach poranków muzycznych (czwartki godz. 12.35) oraz poranków szkolnych (soboty godz. 13.15 — Lwów). To ostatnie w wykonaniu koleżanek i kolegów najmłodszych radjosluchaczy. (r)

Prof.

## St. Nirnstein

po powrocie  
wznosił lekcje gry  
fortepianowej

ul. Traugutta Nr. 12  
front, III p.

## Składajcie datki do puszek kwestarzy w dniu 8 grudnia

Radość życia traci wielu ludzi, których dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpacz, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało zdrowie przy pomocy Togału. Tabletki Togału bowiem często zwalczają te niedomagania. Togał wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Do nabycia we wszystkich aptekach



## Ogólnopolski turniej klubów robotniczych

W nadchodzącą niedzielę zostanie rozegrany w sali ŁTSG przy ul. Zakątnej ogólnopolski turniej klubów robotniczych o puchar prezesa rady miejskiej m. Łodzi p. Andrzeja. Turniej obejmuje siatkówkę i koszykówkę męską, przy czym zgłosiły się już czołowe zespoły z Warszawy, Krakowa i Śląska, oraz zespoły lokalne, jak Tur Widzew, Sztern itd. Organizatorzy spodziewają się dalszych zgłoszeń tak że turniej zapowiada się b. ciekawie.

# Karpiński odmówił

## Program pobytu szwedzkich pięściarzy w Łodzi

Szwedzka reprezentacja pięściarska, po niedzielnym meczu z Polską, walczy w dniu dzisiejszym w Inowrocławiu. Przepuszczalnie w meczu tym szwedzi odniosą dość znaczne zwycięstwo cyfrowe, mimo że drużyna Inowrocławia zasilona będzie kilkoma pięściarzami z Poznania. Najsilniejszymi punktami tej drużyny będą: w wadze muszej Rogowski, w kogu-

ciej — Jaskółowski, w lekkiej — Lelewski i w średniej — Zieliński I.

Po meczu tym szwedzi niezwłocznie przybywają do Łodzi i zamieszkają w hotelu „Sawoy”, gdzie też odbędzie się wzięcie obydwo drużyn. Program pobytu drużyny szwedzkiej w Łodzi obejmuje zwiedzenie zakładów Widzewskiej Manufaktury oraz ementarza pod Rzgowem, smutnej pamiątki wojny światowej, przyczem goście po dejmowaniu będą przez konsula szwedzkiego p. M. Kona.

Co się tyczy składu reprezentacji łódzkiej, to jest on mimo wszystko jeszcze nie ustalony. Wiadomo jedynie, że Klimczak, Garncarek i Chmielewski stoczą walki rewanżone ze swymi przeciwnikami. Próba ściągnięcia Karpińskiego nie udała się. Karpiński ocenił widocznie swe szanse w walce ze szwedami tak, jak my je oceniliśmy i wolał zrezygnować z zaszczytu reprezentowania naszych barw. Pozostał więc, jako jedyny kandydat, Kempa. Tak się skończyły starania Ł. O. Z. B., podjęte bez wiedzy kapitana związkowego.

Wyjaśniła się kwestja startu Taborka. Okazuje się, że nieznaczna nadwaga, jaka posiada

ten pięściarz, może on łatwo stręnować. Lepszego dziś w Łodzi nie mamy, a rezerwy Woźniakiewicz jest o klasę gorszy. Co do wagi ciężkiej decyzja wyboru jeszcze nie zapadła.

## Holandja—Niemcy 2:0 (2:0)

Międzypaństwowy mecz piłkarski rozegrany w Holandji pomiędzy Holandją a Niemcami zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:0 (2:0). Niemcy okazali się lepsi technicznie, skuteczniej jednak grał atak Holandji, który był też i szybszy.

## Warta—I.K.P. w Łodzi

### 18 grudnia mamy finałowy mecz bokserski

Przeladowany program imprez bokserskich obecnego sezonu, a głównie zakontraktowanie międzynarodowych zawodów pięściarskich o charakterze międzynarodowym Łódź — Brno, spowodowało, że wyznaczony na termin ten finał drużynowych mistrzostw Polski musiał zostać przesunięty.

Obecnie, jak się dowiadujemy,

Polski związek bokserski zdecydował się na wyznaczenie finałowego spotkania w terminie daleko wcześniejszym. Finałowy mecz, w którym wezmą udział zespoły IKP i Warty poznańskiej, a który odbędzie się w Łodzi, został wyznaczony na dzień 18 grudnia. A więc mistrz Polski będzie wyłoniony jeszcze w tym roku.

## Protesty, protesty, protesty...

### Nowa kompromitacja Warszawy

Donosiliśmy już, że Policjny K. S. niezadowolony z uznania protestu IKP i zweryfikowania drużynowych zawodów pięściarskich o mistrzostwo Polski 10:6 dla łodzian wniósł sprzeciw, naskutek czego rozpisano referendum i okręgi miały wydać ostateczną decyzję koma rację.

IKP uważa, że referendum to zostało rozpisane nieprawnie. Jeśli PZB chce, aby sprawa została rozstrzygnięta tą drogą, wówczas okręgi powinny otrzymać nie tylko jednostronne oświadczenie PKS, ale również dane ze strony IKP i stanowisko PZB w tej sprawie. Wywodom tym trudno odmówić

racji, to też PZB uwzględnił je i referendum zostało wstrzymane, aż do czasu nadesłania przez IKP danych. Mimo to, zdążyła już Warszawa wyskoczyć z odpowiedzią. Jednostronne oświadczenie sprawy przez PKS wystarczyło jej by podzielić jego stanowisko, nie dlatego, że racja jest po jego stronie, lecz poprostu na złość Polskiemu związkowi bokserskiemu, z którym Warszawa jest na stropie wojennej, a który przyznał rację IKP.

Pod takim kątem widzenia załatwia się u nas najważniejsze sprawy. Gorszego świadectwa nie mogła sobie stolica wystawić.

## Samolot pasażerski wyratowany dzięki opiece fal radiowych

Z dnia na dzień rośnie zainteresowanie społeczeństwa dla spraw lotnictwa. Wzrasta równoległe z tem także praca techniczna, mająca zwiększyć bezpieczeństwo lotów, szczególnie pasażerskich. O pięknym przykładzie współdziałania techniki radiowej z pilotem aeroplanu dowiadujemy się obecnie.

Onegdaj o godz. 13 wystartował z Wilna do Warszawy przy pięknej pogodzie trójmotorowy samolot pasażerski, „Basia” typu „Fokker”, pilotowany przez znanego asa komunikacji powietrznej p. Klemensa Długaszewskiego.

Poza pilotem w samolocie znajdowali się: radiotelegrafista p. Eljaszow oraz dwóch pasażerów.

Już po godzinie lotu p. Długaszewski zmuszony był do wzbicia się na wysokość około 2000 mtr. z powodu silnej mgły, na którą samolot natknął się niespodziewanie. Pilot, który przypuszczał prawdopodobnie, że mgła jest lokalna, leciał czas jakiś ponad chmurami, z jednocześnie p. Eljaszow zapytał niezwłocznie radiostację warsz. cyw. portu lotniczego, jak sytuacja przedstawia się na trasie bliżej Warszawy.

Tymczasem mgła, która przysła, jak wiadomo niespodziewanie, zaległa z szybkością piorunującą prawie nad obszarem Rzpłitej — a zwłaszcza nad północą i wschodem, gdzie niektóre tylko miejscowości przedstawiały jaką — taką możliwość lądowania.

Wobec tak groźnej sytuacji — radiostacja warsz. cywiln. portu lotniczego dała p. Eljaszowi sygnał lądowania „gdzie się da”, ujawniając zarazem jak najdokładniej miejscowości, nie objęte jeszcze mgłą (zwłaszcza na południu — wschodzie).

Jednocześnie — ponieważ samo lot sygnalizował w dalszym cią-

gu, iż leci w mgle nieprzebitej — radiostacja warszawska połączyła się z radiostacją berlińską, prosząc ją o nawiązanie kontaktu z „Basia” oraz o wskazanie zapomocą radiogoniometrii załozde płatowca, gdzie się on znajduje.

Podkreślenia godna jest gorliwa chęć pomocy, jaką okazał Berlin, którego radiostacja próbowała bez przerwy nawiązać kontakt z samolotem, szybującym we mgle. Kontakt ten nawiązany jednak nie został z powodu faktu, iż „Basia” łączyła się bezustannie ze stacją warszawską.

Ponieważ nie wiadomo było, czy p. Długaszewski nie zdoła dotrzeć jednakże jakimś cudem do Warszawy — oświetlono z polecenia zawiadowcy cyw. portu lotniczego, por. Milczewskiego, całe lotnisko w Warszawie oraz uruchomiono olbrzymi reflektor na wojskowym lotnisku na Okęciu.

Reflektor, ustawiony pod kątem 45 st. oświetlał intensywnie horyzont.

Minęła w ten sposób godzina oczekiwania, pełnego niepokoju — aż wreszcie o godz. 16 z minutami nadeszła wiadomość telefoniczna, iż „Basia” wylądowała szczęśliwie w Zwierzynie koło Bilgoraja.

Pasażerowie samolotu odjechali niezwłocznie koleją do Warszawy, a do Zwierzynca udało się natychmiast dwóch mechaników P. L. L. „Lot” w celu odtransportowania samolotu, który uległ lekkim uszkodzeniom w czasie przymusowego lądowania.

Odchylenie od trasy lotu, zrobione przez p. Długaszewskiego, tłumaczy się z pewnością tem, iż doświadczony pilot, wiedząc, iż lot do Warszawy jest niemożliwy, zakreślił łuk, by uciec od mgły i móc lądować w najbardziej możliwych warunkach. (r)

## Król zawodowcem?

### Kłopoty szwedzkiego związku tenisowego

Regulamin jest ostry. Nie zna żadnych wyjątków. Pierwszorzędną rakieta świata, czy też gracz mierny, skrepowani są temi samemi obowiązującymi przepisami, które muszą być respektowane pod groźbą kary. Jeden z paragrafów głosi, że każdy amator, który bez zezwolenia władz związkowych stanie do walki na korcie z zawodowcem, natychmiast traci prawa amatora i będzie uważany za profesjonala.

Przepis ten dotknął już nie jednego; między innymi i znane go nam z pobytu w Polsce holandczyka Timmera, który mecz swój z Tildenem odpokutował utratą praw amatora. U nas z członkami „cyrku Tildena” zagrał Tłoczynski, później Hebda, lecz każdy z nich zaopatrzył się w zezwolenie związku tenisowego.

Jednak istnieje jeden człowiek, który, mimo gry z Tildenem, bez zezwolenia, pozostał amatorem. Mister „G” król

szwedzki nie mógł odmówić sobie przyjemności zagrania z najdoskonalszą rakieta świata i... kłopot ma związek.

Bo, czy można na chwilę przypuścić, aby tak wielka osobistość dotknięta mogła zostać karą dyskwalifikacji? Pomyślmy tylko, związek szwedzki dyskwalifikuje swego króla!

Ale pominięcie całej sprawy miłezaniem też nie może mieć miejsca. Trudno nie przestrzegać reguł wyraźnie sprecyzowanych i obowiązujących wszystkich zawodników bia'ego sportu. Problem do rozwiązania nadzwyczaj trudny i wątplić należy, czy nawet w międzynarodowej federacji znajdzie się jakiś Edyp, który rozwikła tę sprawę.

Bo sklasyfikować Gustawa V jako profesjonala, to znaczy stwierdzić, że ciągnie on z uprawiania gry w tennis zyski materialne, a to już najmniej zasługuje na wiarę. Więc co czynić?

## Stadion—olbrym budują pod Moskwą

Gigantyczna budowla sportowa ma powstać w Rosji. Oto w Izmajłowie pod Moskwą przy stąpiono do budowy olbrymiego i nie mającego sobie równych stadionu sportowego. Zdu miewająca jest nie liczba widzów, jaką pomieścić będą w stanie trybuny, lecz olbrymich rozmiarów urządzenia sportowe pozwalające na trenowanie wielkich mas zawodników jednocześnie.

Trybuny obliczone są na 110.000 widzów i na 20.000 zawodników. Basen pływakki, uwzględniony w kompleksie urządzeń będzie mógł obsługiwać jednorazowo 15.000 ludzi, a korty tenisowe — przeszło 1.000 osób. Te cyfry dają już nam pojęcie o potwornych rozmiarach wszystkich urządzeń. Jednocześnie przystąpiono do budowy akademii wychowania fizycznego, obliczonej na 2.000 słuchaczy

## Mistrzostwa PKS-u w strzelaniu

W zawodach strzelckich Policjnego klubu sportowego, które odbyły się o mistrzostwo klubowe, w strzelaniu z broni ma'okalibrowej na odległość 50 m. pierwsze miejsce zajął st. przod. Stejskał — uzyskując 272 pkt. na 300 możliwych. — Przed post. Czyżem — 270 p. i przod. Tomaszewskim — 265 p. w strzelaniu z broni ma'okalibrowej na 20 m. zwyciężył post. Jaros — 68 p. na 100 możliwych, przed post. Czyżem i st. przod. Stejskałem. W strzelaniu z pistoletów na odległość 50 m. zwyciężył post. Jaros — 116 p. przed Czyżem 93 p. i st. przod. Zadkem — 93 p. W ogólnej klasyfikacji zwyciężył post. Jaros — 441 p. przed Czyżem i st. przod. Stejskałem.

## Sensacyjny mecz świata

### Jutro Austria gra z Anglią

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Londynie sensacyjny mecz piłkarski między reprezentacjami Anglii i Austrii. Wynik tego meczu jest oczekiwany z niebywałym napięciem przez sfery sportowe całego

świata, gdyż austriacy są uważani obecnie za najlepszych piłkarzy kontynentu, a Anglię na swoim terenie uchodzą za niepokonanych, zwłaszcza na wspaniałym sukcesie nad piłkarzami hiszpańskimi (7:1).

## Widzew—Ł.K.S.

### Ostatni mecz piłkarski

W nadchodzący czwartek na boisku Widzewa rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy drużynami Widzewa a ligowym ŁKS o tytuł najlepszej drużyny piłkarskiej Łodzi i o puchar.

W dotychczasowych rozgrywkach (a odbyło ich się dwie) ŁTSG przegrało dwukrotnie, z czego po jednym zwycięstwie przypadło i Widzewowi. W tabeli jednak prowadzi Widzew, dzięki lepszemu stosunkowi bramek. To też mecz czwartkowy zadecyduje o pierwszym miejscu w tabeli przynajmniej w pierwszej rundzie, która zostanie zakończona tem spotkaniem.

## Świetny interes

### zrobił Jaffe na łyżwach

Amerykański mistrz olimpijski w jeździe szybkiej na lodzie na dystansie 5 i 10 km. Irwing Jaffe przeszedł na zawodowstwo.

Jaffe zawarł w ostatnich czasach bardzo korzystny kontrakt z jedną z amerykańskich fabryk łyżew w Filadelfji. Będzie otrzymywał 30 tys. dolarów za to, że we wszelkich zawodach używać będzie łyżwy tej fabryki. —

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

LILJANKA CHCE SIĘ ROZWIEŚĆ

LILJAN HARVEY  
HENRI GARATT

Człowiek, którego zabiłem

Reż. Ernesta Lubicza  
Lionel Barrymore, Nancy Carroll, Philips Holmes.

Najwspanialsze arcydzieło sezonu

„MATA-HARI”

GRETA GARBO, RAMON NOVARRO, Lionel Barrymore

BIAŁA TRUCIZNA

Polski przebój dźwiękowy z Jaraczem, Maszyńskim, Olszą, Zarembińską, Parnelem, Halamą, Fogiem i Grywińską.

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artyzm w pomyśle, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej!

Ulżyj nędzy bezrobotnych



**Zmarnowany sezon**

Sezon zimowy w handlu, który przed świętami zwykle wywołuje ożywienie, w tym roku we wszystkich branżach zawiedzie na całej linii. Obroty są minimalne i znacznie mniejsze niż w roku poprzednim. Natomiast wzrosły wszędzie zapasy towarów, aczkolwiek niemal wszystkie fabryki produkowały o wiele mniej niż w latach ubiegłych. Taki stan rzeczy spowodował stopniowo redukcję robotników..

Podąż wciąz jeszcze w wysokim stopniu przewyższa popyt na towary, co też powoduje dalszy spadek cen. Taniosc nie daje konsumentowi, albowiem nie ma on za co kupować. Skutki skurczenia się obrotów dają się odczuwać nie tylko przedsiębiorstwom prywatnym, lecz i w znacznym stopniu przedsiębiorstwom i instytucjom państwowym. Na kolejach znacznie się zmniejszył ruch towarowy: spadek przewozu kolejami w r. b. w stosunku do r. ub. wynosi 28 proc. Jeśli porównamy rok bież. z r. 1929, to spadek ten wyraża się olbrzymią sumą 15 milj., co stanowi 45 proc.

To samo dzieje się w obrocie pocztowym: pisze się znacznie mniej listów i kart.

Również daje się zauważyć znaczny spadek w dziale telegrafów, telefonów i przesyłek wartościowych.

Zestawienie to daje nam pojęcie o gwałtownym spadku życia gospodarczego i stąd możemy wysnuć wniosek jak ten spadek się przedstawia w r. 1932.

Przemysł, handel, rolnictwo, rzemieślnictwo, giełda i t. p. przeżywają obecnie niebywale ciężki kryzys. Wszyscy walczą o swoją egzystencję i grunt usuwa się im pod nogami. Skurczyły się obroty, ale podatki, niestety, nie zmniejszają się. W okresie straszniego kryzysu nadmierne podatki powodują ruinę placówek i warsztatów pracy.

Dość będzie dodać, że same zaległości podatkowe wynosily na początek r. ub. prawie 1 miliard trzy sta milionów złotych. Obecnie suma ta znacznie wzrosła.

Z tem władze oficjalne i czyniki miarodajne koniecznie liczyć się powinny, aby zapobiec ostatecznej ruinie, gdyż oficjalne dane statystyczne wykazują dobitnie spadek obrotów, powiększenie się liczytacji, bankructw, upadłości, nadzorów, protestów i gwałtowne zmniejszenie się zysków.

Należy zmniejszyć podatki zaległe, a nieściągalne umorzyć, gdyż inaczej sytuacja pogorszy się. Nie można i nie wolno podcinać gałęzi pracy, gdyż nędza w kraju powiększy się, a armia płatników podatkowych ulegnie dalszej redukcji.

O. B-n.

**Redukcja zaległych podatków**

**Doniosły projekt przewiduje 50 proc. bonifikację oraz rozłożenie spłaty na 5 lat**

Rzeczem Bożym wszystkich placówek przemysłowo-handlowych i warsztatów rzemieślniczych i rolnych w całej Polsce — jest sprawa zaległości podatkowych. Zaległości te wynoszą blisko półtora miljarda złotych. Spłata tej olbrzymiej sumy przedstawia się beznadziejnie, zaległości te stają się martwą, nieściągalną pozycją, a egzekucje, których w ostatnim roku było zgórą ćwierć miliona, przestały być środkiem, prowadzącym do poprawy stosunków w tej dziedzinie.

Sprawa zaległości podatkowych staje się więc kapitalnym zagadnieniem chwili obecnej.

Zagadnieniu temu poświęcone zostało wystąpienie wczorajszego walnego zebrania izby przemysłowo-handlowej w Warszawie.

Długotrwała, planowa i wszechstronna praca wielu komisji izby ustaliła precyzyjny plan likwidacji tych zaległości

podatkowych. To, że za warszawską izbą przem.-handlową stanęły wszystkie izby prowincjonalne, nadaje temu wystąpieniu cechy wyjątkowej doniosłości.

Plan likwidacji długu skarbowego, a tem samem odciążenia zobowiązań przedsiębiorstw przedstawia się następująco:

Na dzień 1 stycznia 1931 roku ustala się zaległość dla każdego płatnika bez kar i odsetek, zaś po tym terminie — z dołączeniem 6 proc. w stosunku rocznym.

Spłata zaś zaległości odbywa się ratami w ciągu 5 lat.

Roczna rata nie może przekraczać 10 proc. wszystkich zaległości.

Przy wpłaceniu takiej raty ma być ona zaliczona podwójnie, t. j. jako 20 proc. zaległości.

Ponadto izba proponuje, aby przy regularnem placeniu bieżących podatków płatnicy o-

trzymywali bony w wysokości 10 proc. wpłaconej sumy, które te bony będzie można wpłacać na poczet przyszłych podatków.

Dalej plan, proponowany przez izbę, zawiera tak ważne pozycje, jak postulat rewizji skali podatku dochodowego i konieczność rewizji obciążeń społecznych z tytułu ubezpieczeń pracowniczych.

**Dalszy spadek zapasów przędzy**

Na podstawie danych Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej zapasy przędzy na 27 listopada w firmach, należących do zrzeszenia, przedstawiały się następująco:

Przędza na sprzedaż 907,282 kg. co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje spadek o 7,962 kg. przędza w tkalniach — 394,005 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje również spadek o 26,853 kg.

Ogółem zapasy przędzy wynosily 1,301,833 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zmniejszenie się składów o 24,815 kg. (ag)

**Kapitał S. A. T. Steigert**

obniżony został o 1.050.000 zł.

Akcjonariusze „Przędzalni bawełny Teodor Steigert, spółka akcyjna” postanowili w celu częściowego pokrycia strat, obniżyć kapitał zakładowy o 1.050,000 zł. i wykonać to drogą przestemprowania akcji z 575 zł. na 400 zł. każdą.

Ponieważ nikt z wierzycieli nie zgłosił w przepisany 3-miesięcznym terminie sprzeciwu przeciwko tej zmianie — postanowiono zwo-

łać ponowne walne zgromadzenie, w celu dokonania zmian odpowiednich paragrafów statutu.

Na zebraniu tem wszystkie potrzebne zmiany zostały uchwalone, tak, że obecnie kapitał zakładowy spółki (po zarejestrowaniu w sądzie) wynosi 2,400,000 zł. i jest podzielony na 6,000 akcji po 400 zł. nominalnej wartości każda.

**Rynek pieniężny**

**CZEKI,**

Holandja 358,80  
Londyn 28,25  
N. Jork — czeki 8,924  
W. Jork — kabel 8,927  
Paryż 34,88  
Praga 20,42  
Sztokholm 156,51  
Szwajcaria 171,05  
Włochy 45,25  
Berlin 211,95 2/2 —

**AKCJE,**

Bank Polska 9. 75 87 50

**PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE,**

3 proc. bułowlana 38 50  
4 proc. inwest. 48 50  
konwertycje 40,25  
3 proc. dolarow. 56,50  
4 proc. dolarowa 51,75  
7 proc. sta liza 53,50  
53,88 53,86 54,50 58,75  
50 — setki.  
8 proc. War zawy 56,25 55.—  
55 50  
8 proc. biczkowa 49.—

**NOTOWANIA BAWELNY, NOWY JORK.**

Loco 5,75 grudeń 5,61 styczeń 5,61 luty 5,66 marzec 5,78 kwiecień 5,76 maj 5,82 czerwiec 5,85 lipiec 5,81 sierpień 5,97 wrzesień 6,01 październik 6,07.

**NOWY ORLEAN**

Loco 5,63 styczeń 5,58 marzec 5,68 maj 5,78 lipiec 5,88 październik 6,02 listopad — grudzień 5,88.

**LIVERPOOL**

Loco 5,14 grudeń 4,90 styczeń 4,92 luty 4,93 marzec 4,94 kwiecień 4,94 maj 4,95 czerwiec 4,95 lipiec 4,96 sierpień 4,96 wrzesień 4,96 październik 4,97 listopad 5,— grudzień 5,—.

**Posiedzenie rady tow. kolej. polsko-francuskiego**

Dnia 17 grudnia r. b. odbędzie się w Paryżu posiedzenie rady nadzorczej Polsko-francuskiego towarzystwa kolejowego, na którym między innymi będzie omawiana sprawa przejęcia eksploatacji nowej linii kolejowej Herby — Gdynia, która ma być uruchomiona 1 stycznia 1933 roku.

**Wierzyciele nie stawili się na zebranie układowe Widzewskiej Manufaktury**

W sprawie nadzoru sądowego nad Spółką Akcyjną Widzewskiej Manufaktury na dzień wczorajszy wyznaczony został termin zebrania wierzycieli w kwestji wysłuchania propozycji układowych firmy i ewentualnego zawarcia układu.

Jak wiemy, nadzorowana spółka w pierwszym okresie odroczenia wyplat, w dniu 19 stycznia rb. wystąpiła przez swego pełn. adw. Fichnę z podaniem, w którym uzasadniając niemożność całkowitej spłaty należności wierzycielom, zgłosiła gotowość spłacenia swych długów w wysokości 50 proc. bez procentów i kosztów, płatnych w czterech ratach półrocznych, w ciągu dwuletniego okresu, licząc od 1933 roku.

Niezależnie od tego firma oświadczyła gotowość uiszczenia 100 proc. należności również bez odsetek i kosztów tym wierzycielom, którzy zgodzą się na rozłożenie swych wierzytelności na okres 10-letni.

W dniu wczorajszym miał być

zawarty układ na powyższych warunkach. Zebranie to nie doszło do skutku i zostało odroczone na następny termin, gdyż stawilo się na nie zaledwie 7 wierzycieli, na ogólną liczbę 132 uprawnionych do głosowania nad propozycjami układowymi. Między wierzycielami którzy się nie stawili, była również grupa wierzycieli, reprezentowana przez adw. Montlaka.

Przez liczbę uprawnionych do głosowania nad układem rozumieć należy tych 132 wierzycieli, których należności zostały wciągnięte na listę wierzycieli przez nadzorców sądowych w toku postępowania sprawdzania wierzytelności.

Ogólna suma tych wierzytelności przyjęta została na 27,289,748 złotych.

Jak się dowiadujemy, kwestja wyznaczenia nowego terminu zebrania wierzycieli w niniejszej sprawie ma być zdecydowana w najbliższym czasie.

**Bezelowy wywóz szmat zagranicę**

Z dniem 1 grudnia wygasła moc rozporządzenia min. skarbu, na mocy którego szmaty, skrawki, stare liny, powrozy i sznurki mogły być eksportowane z Polski zagranicę bez cła. Rozporządzenie to miało na celu umożliwienie wywozu nadmiaru szmat zagranicę i wzmożenie zbiórki tych artykułów w kraju.

Z dniem 1 grudnia urząd celny w Łodzi zatrzymał wszystkie transporty, które miały być wywiezione zagranicę, domagając się uiszczenia cła w wysokości 7 zł. od 100 kg.

Naskutek energicznych starań zainteresowanych eksporterów rozporządzenie min. skarbu, zawieszające cło zostało przedłużone na okres do 28 lutego 1933 r. włącznie. Rozporządzenie to ukazało się w Dz. Ustaw nr. 105 poz. 877.

**Uchylenie decyzji**

**podatkowych komisji odwoławczych**

Izba skarbową otrzymała niezwykłe doniosły okólnik min. skarbu upoważniający prezesa izby do uchylenia decyzji komisji odwoławczych oraz darowania skutków przekroczenia terminów do wniesienia odwołań.

Zarządzenie to ułatwi niewątpliwie płatnikom obronę ich praw w zakresie rekursów podatkowych bez potrzeby oczekiwania na załatwienie skargi wnoszonej do najwyższego trybunału administracyjnego.

Rozporządzenie to poleca preze-

sowi izby skarbowej uchylenie w drodze nadzoru zaskarżonych do najwyższego trybunału administracyjnego orzeczeń komisji odwoławczych do spraw podatku dochodowego i obrotowego, o ile stwierdzona zostanie istota wadliwość przy wymierzaniu tych podatków. O dokonanych uchyleniach prezes izby skarbowej każdorazowo bezpośrednio zawiadamiać będzie najwyższy trybunał administracyjny na wezwanie do udzielenia odpowiedzi.

Min. skarbu upoważnia również prezesa izby skarbowej do udzielenia zwoleń na traktowanie uzasadnionych skarg płatników na uprawomocniony w pierwszej instancji wymiar podatku dochodowego względnie podatku obrotowego jako w terminie wniesionych rekursów. Skarg te poddawane będą pod obrady komisji odwoławczych.

**Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych**



# NADZWYŻAJNA OKAZJA! Zupelna LIKWIDACYJNA WYPRZEDAŻ O. MILGROM

PROSZĘ SIĘ PRZEKONAĆ!

sukna i kortów damskich i męskich po cenach bardzo niskich od 50—75% niżej własnego kosztu w firmie

UL. CEGIELNIANA Nr. 7.

### Dźwiękowy Kinoteatr

## „CORSO”

Zielona 2 | 4

Ceny miejsc popularne

Początek o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 11-ej rano.

### WIELKI PODWÓJNY PROGRAM:

— I. — Śmiech przez łzy  
**Charlie Chaplin**

w filmie

## „Światła wielkiego miasta”

— dramat i komedia zarazem.

— II. — Bomba śmiechu

## z Laurel'em i Hardy'm

w filmie

## Włamywacze

arcysensacyjna komedia w 8 aktach

Do akt. Nr. 3005/32

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7 zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że dnia 20 grudnia 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Południowej 52 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Oskara Abła i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1050.— Łódź, 30.11. 1932 r. Komornik St. Górski

Do akt. Nr. 3004 | 32 r.

### Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go zam. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że, w dniu 20 grudnia 1932 roku od godz. 10-jej rano w Łodzi przy ulicy Południowej 52 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Oskara Abła i składających się z fortepianu oszacowanego na sumę zł. 1100.— Łódź, 30.11. 32 r. Komornik (—) S. Górski

Do akt. Nr. 1357 | 32

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza że w dniu 15 grudnia 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 218 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Pinkusa Gońskiego i składających się z 4 warsztatów tkackich oszacowanych na sumę zł. 1870.— Łódź, d. 17.11. 32 r. Komornik (-) F. Harasimowicz

Do akt. Nr. 1168 | 1932

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 145 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kazimierza Kostkiewicza i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1596.— Łódź, dn. 25.11. 32 Komornik F. Harasimowicz

Do akt. Nr. 967 | 31

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8, zam. w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 25 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy Północnej 1 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Jakóba Cwilinga i składających się z 10 tuz. pończoch damskich i 110 tuzinów skarpetek męczyznowanych oszacowanych na sumę zł. 1400 Łódź, dn. 2.12.32 Komornik (-) Jan Jabczyk

Do akt. Nr. 1279 | 1932.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 8-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Żeromskiego 25 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 grudnia 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 96 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gustawa Dobrzyńskiego i składających się z mebli domowych oszacowanych na sumę zł. 595.— Łódź, dn. 3.12. 32 Komornik (-) (-) Jan Jabczyk



SZKŁA  
„Zeiss'a Punktal”

OKULARY  
BINOKLE  
LORGNON

Istn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY  
**SZYMON URBACH**

Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

Uwaga: Zamieniamy okulary otrzymane z Kasy Chorych na inne p-g życzeń klientów.

**ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR**  
wykonuje wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (płatus) z kompozytu aluminiowej i z masy. Aparaty własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzusane.

**Pracownia ortopedyczna**  
**Józef Rosenberg**  
**PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu**  
Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

## Ogłoszenia drobne

### Nauka i wychowanie

DO MATURY z niemieckiego udziela z dobrym wynikiem (Reichs-deutsche) po przystępnych miesięcznych cenach. Główna 41, II p. fr. tel. 143-84 m. 9. 3319—3

RUTYNOWANY korepetytor udziela lekcji w zakresie gimnazjum. Tel. 174-07 3274—4

W DZIESIĘCIU lekcjach wycieczek stenografji polskiej, niemieckiej, zbiorowo, pojedynczo, konwersacji tanio. Oferty do „Głosu Porannego” pod „Profesorka”.

### Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

Z POWODU choroby sklep spożywczy do sprzedania. Wygodna 20. Przy dworcu Kaliskim. 3271-3

SKLEP do sprzedania w dobrym punkcie i tanio. Wiadomość: Zielona nr. 15. Jaworska, w sklepie. 3318—2

## Meble

najlepsze i najpiękniejsze po najniższych cenach nabyć można tylko u

### A. WAJCMANA

Sienkiewicza 23, róg Moniuszki tel. 191-00

### Różne

NOWOŚĆ. Specjalista filcowania drzwi i okien przed zimnem podług stylu zagranicznego z długoletnią gwarancją. A. Frydensohn, Zachodnia 49.

ZGUBIŁO weksel na zł. 50.— pl. dn. 17.12 32 r. w Łodzi z wystawienia Chaima Thona, na zlecenie H. Grossbarta. Weksel unieważniam. M. Platat, Piłsudskiego 51.

Sala Filharmonji  
Czwartek, dnia 8-go grudnia o g. 1.30 pp.

## KONCERT

dla najszerszych warstw  
Łódzkiej Orkiestry  
Filharmonicznej

Dyrygent S. Pietruszka

### Ceny wszystkich miejsc 50 gr.

WYTWÓRNIĄ KRAWATÓW, Traugutta 9, uruchomiła specjalny dział czyszczenia i repuracji krawatów. 305-4

WYNAJMUJE fortepiany i pianina na koncerty, akademij, wieczory i miesięcznie po cenach niższych. Karol Koischwicz, ul. Moniuszki 2, tel. 224-72. 25687—3

WSPÓLNİK z odpowiednim wkładem do obrotu i z współpracą, poszukiwany do interesu bezwzględnie pewnego. Listy do admin. „Głosu Porannego” pod „Fabryka”.

### RYSUNKI, PLAKATY,

dypłomy, adresy i t. p. wykonuje efektywnie  
**E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5**  
Tel. 126-89.

ODSTAPIĘ interes handlowy. Powód choroba. Oferty do admin. „Głosu Porannego” pod „Nagle”.

### Lokale

DWA ELEGANCKIE pokoje na I-em piętrze, wejście z klatki schodowej, na Piotrkowskiej, na biuro lub kancelarię nanych miast do odnajęcia. Tel. 144-11 308—2

POKÓJ frontowy, umeblowany, łażienka, telefon, fortepian, z osobnym wejściem w śródmieściu, dla pana na stażowisku — do wynajęcia. Listy do adm. „Głosu” pod „Kulturalny pan”.

DO WYNAJĘCIA od zaraz nowo czesny budynek fabryczny składający się z 3 sal razem ca 1.500 metrów kw. wraz z przyległym domem mieszkalnym dla personelu. Blisze informacje w firmie Maks Fischer i S-ka, Piotrkowska 177, tel. 204-61. 3288—3

CENTRUM miasta, 3 pokoje, komfort z urządzeniem, odstąpię. Oferty pod „Kulturalny” do administracji „Głosu Porannego”.

POSZUKUJE pokoju, wejście z klatki schodowej z opałem. Oferty do „Głosu” pod „Ciepły”.

FRONTOWY pokój słoneczny, komfortowy, z centralnem ogrzewaniem wynajmę solidnej, inteligentnej osobie. Sienkiewicza 6 m. 3 od 2 — 4.

URZĘDNIK poszukuje pokoju u samotnej niezależnej osoby. Listy pod „Zaufanie” do adm. „Głosu Porannego”.

Do akt. Nr. 1169 | 1932

### Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 8-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Żeromskiego 25 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piłsudskiego 16 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henocha Wróblewskiego i składających się z mebli domowych oszacowanych na sumę zł. 450.— Łódź, dn. 2.12.32. Komornik (-) Jan Jabczyk

Do akt. Nr. E. 1694—1932

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3 zam. w Łodzi przy ul. Żeromskiego 25 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 22 grudnia 1932 r. od godz. 10-jej rano, w Łodzi przy ul. Pomorskiej 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Zajnweła Rubinsztajna i składających się z kotłów do gotowania, wiader ocynkowanych, piecy szamotowych i wiele innych ruchomości oszacowanych na sumę zł. 2192.50 Łódź, 3.12.1932 r. Komornik (-) Jan Jabczyk

## „SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny  
Ogrodowa 10, tel. 219-57

I i II klasa  
Oddział chirurgiczny  
**Dr. med. M. Kantor**  
godz. przyjęć 1—2 pp.  
Oddział położniczo-ginekologiczny  
Dr. med. Sz. Eigerowa  
Dr. Reitler Kurjańska  
Dr. med. J. Baum  
Dr. med. W. Eychner  
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.  
Opieka nad dzieckiem  
Dr. med. J. Polakow

LOKALU na fryzjernię w śródmieściu poszukuje. Listy do admin. „Głosu” pod „Piłuy 100”.



**Oszczędność 50% opalu**

uzyska się, mając okna i drzwi w mieszkaniu opatrzone gumowym uszczelniaczem

**„HERMETIC”**

Chroni od zawiąta przez szpary  
Zmniejsza zapotrzebowanie węgla  
Chroni mieszkanie zimą od chłodu  
Chroni mieszkanie od sadzy i kurzu  
Tłumi hałas uliczny, przyczem można okna i drzwi dowolnie otwierać i zamykać

TELEFON: 246-44

Przyjmuje zamówienia do natychmiastowego wykonania.

**NIE PREZERWATYWY! —**

lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „OLLA”**

winen Pan żądać, wszystko inne zaś, rzekomo tak samo dobre **NAŚLADOWNICTWA** jak najeńgiejniej odrzucać

Tylko prawdziwe z nazwą „OLLA” i marką GLOBUSA



Znakiem światowej sławy na każdej kopercie

Syndyk tymczasowy upadłości firmy „J. Zapendowski” zawiadamia wierzycieli, że w dniu 10 grudnia r. b. o godz. 11-ej odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w pokoju Nr. 15 zebranie wierzycieli, celem zawarcia układu, względnie kontraktu związkowego i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy  
**H. Abramowicz, adwokat**

**KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA**

WIELKI WYBÓR



**Wózków** dachowych

**Materaców** sprężynowych „PATENT”

**Łóżek** metalowych

**Wyłymarzek** amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**

„**DOBROPOL**” Łódź, Piotrkowska 73,  
TEL. 158-61, w podwórzu.

KINOTEATR

**MIMOZA**

KILINSKIEGO Nr. 178

Dzisiaj wielka premiera!

Największe arcydzieło produkcji polskiej

**Dziesięciu z Pawiaka**

Bohaterska epopea z dziejów walk Narodu 1906 roku. W rol. główn. Adam Brodzisz, Bogusław Samborek, w pozostałych: Karolina Lubieńska, Zofja Batycka, Józef Węgrzyn. — Film, który pobł rekord powodzenia.

Początek w dni powsz. o g. 4, w sob. o g. 3, w niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program: **Noce Paryskie**

DOSKONAŁE

**Paczki tylko po 15 gr.**

poleca **CUKIERNIA**

„**Zródło**” wł. Z. Gomoliński

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

**Dzisiaj wspaniała premiera!**

Czy wolno kobiecie kochać  
żonatego mężczyznę?



Czy może mężczyzna kochać  
jednocześnie dwie kobiety?

Potężne arcydzieło najnowszej produkcji

**Boczna Ulica**

Dramat miłosny-kobiety napiętnowanej przez społeczeństwo. W rolach głównych:

Nowoodkryta gwiazda ekranu, uroczą

**IRENE DUNNE i czarujący JOHN BOLES**

Nadprogram: Aktualności dźwiękowe. — Pocz. o 4 pp. Passe-partouts oraz bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne do odwołania.

Z 106 | 32

**Obwieszczenie.**

Syndyk tymczasowy masy upadłości „Wolfa Bergera” niniejszym wzywa wierzycieli, których wierzytelności zostały sprawdzone i przyjęte do masy, o przybycie w dniu 14 grudnia 1932 r. o godzinie 12-ej do kancelarii Wydziału III Handlowego, Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 10, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego i zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy masy upadłości  
„**WOLFA BERGERA**”

(—) **M. Askanas, adwokat**

Łódź, ul. Śródmiejska Nr. 28.

**Dr. Ludwik Falk**

powrócił

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07.

przyjmuje 10—12 i od 5—7.

DOKTOR

**H. Wołkowyski**

Ceglana Nr. 4

telefon 216-90.

Specjalista chorób wenerycznych, moczopięciowych i skórnych

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9.

w niedziele i święta od 9—1.

**Dr. med. L. NITECKI**

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych  
Nawrot 32 tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w.  
w niedziele i święta od 9—12 w pol.

Dr. med.

**Niewiażski**

Chor. weneryczne, skórne i moczopięciowe

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w.  
w niedziele i święta od 9—1

Dr. med.

**Z. DATYNER**

UROLOG

przeprowadził się

na ul. Zachodnią 59-a

telef. 148-95

przyjmuje od 8—9 r. i od 6—8 w.

Doktor

**W. Łagunowski**

Piotrkowska 70, tel. 181-83

Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe

Gabinet Roentgeno-leczniczy

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.  
w niedziele i święta od 10—1

Lekarz-Dentysta

**F. ZARYEKA**

przeprowadziła się

na ul. Śródmiejską 31

przyjm. od godz. 9—11 i od 3—7.

**GABINETY KOSMETYKI LECZNIKIEJ**

chor. skóry i włosów

**SZKOŁA KOSMETYCZNA**

zatw. przez władze Państw.

**Dr. med. LEWINSONOWEJ**

przeniesione na

Piotrkowską 86, tel. 143-63

od 10 r. — 8 w.

Chirurgja kosmetyczna, żyłki odmrożenie. Usuw. owłosienia.

**GABINET Nowoczesnej Kosmetyki Emmy MARKOWICZOWEJ**

długoletniej asystentki gabinetów kosm. lekarskich

Piotrkowska 83, front,

tel. 187-50

przyjmuje od 10—2 i 4—8.

**Instytut de Beaute SZKOŁA KOSMETYCZNA**

saloz. 1924 r. zatwierdzona przez wł. Państwowe

**ANNA RYDEL**

Piotrkowska 111 tel. 163-77

Śródmiejska 18 tel. 169-92

Racjonalna kosmetyka lecznicza i toaletowa. Odmładzanie. Radykalne usuwanie szpeczących włosów. Farbowanie włosów. Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAP”. Przyjmuje od 10—8 wiecz. Porady bezpłatnie. Ceny przystępne.

**„HYGIENA”**

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzić do w zakres czyszczenia szp. frote, rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Sędowych) oraz odkurzanie elektroluxem.

Opakowanie drzwi i okien na zimę! Ceny niskie. Tel. 103-47 (przyw).

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Za osł. tabalaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.